

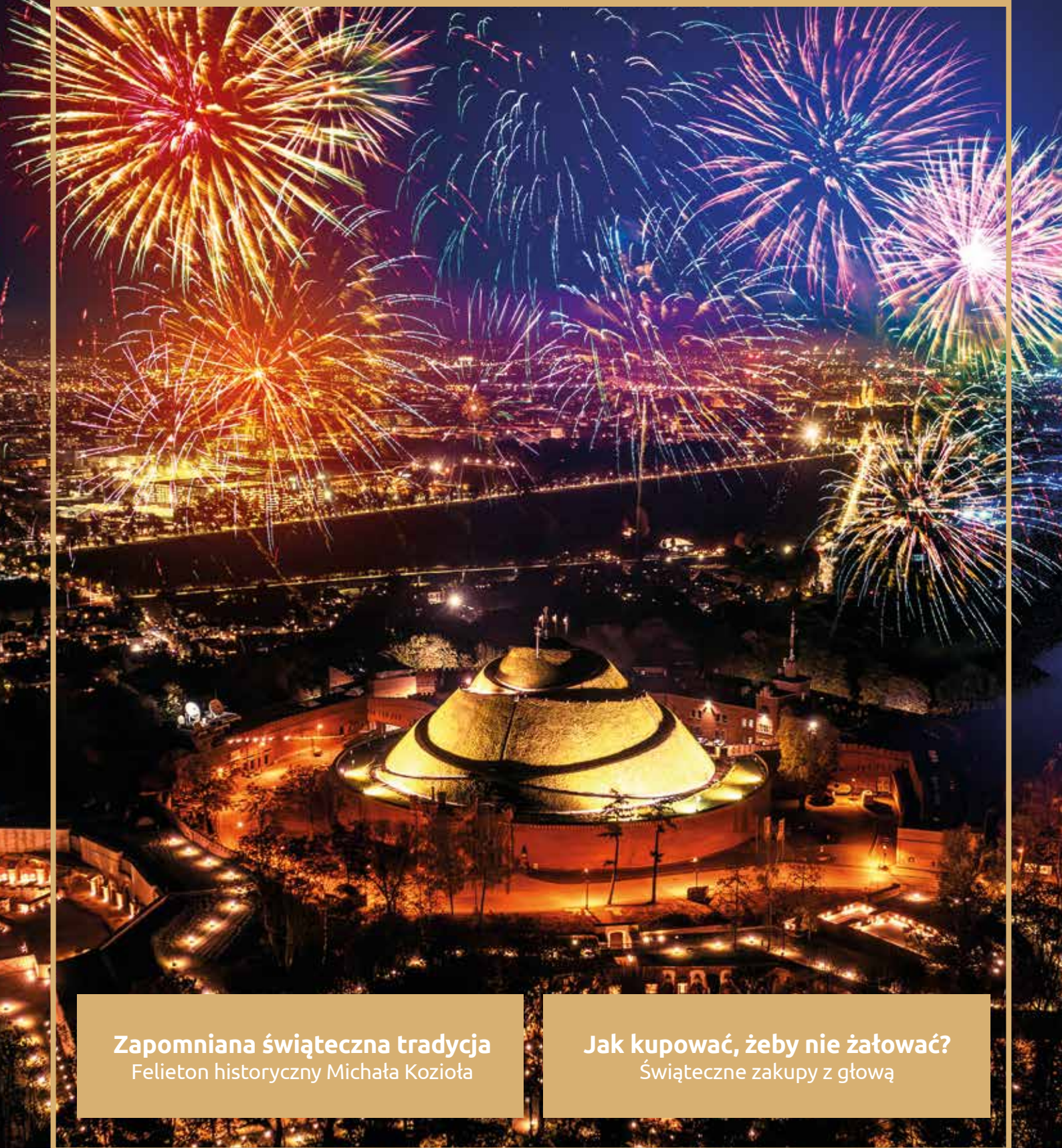


DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 19 (355), 11 grudnia 2024

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



Zapomniana świąteczna tradycja
Felieton historyczny Michała Kozioła

Jak kupować, żeby nie żałować?
Świąteczne zakupy z głową

 **Kraków**

MAREK NAPIÓRKOWSKI
ARTUR LESICKI

N O C
✦
C I S
Z A

22.12.2024 r.
godz. 18:00

Koncert
święteczny
w Krakowskim Teatrze
VARIETE

KRAKOWSKI TEATR VARIETE - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Miasto w liczbach

20

Do tego dnia grudnia Zarząd Transportu Publicznego będzie prowadził konsultacje społeczne dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Krakowa w sprawie wprowadzenia Strefy Czystego Transportu w Krakowie.

150

Tyle lat będzie mieć w przyszłym roku krakowska komunikacja miejska.

3 tys.

To limit uczestników nadchodzącego 20. Biegu Sylwestrowego.

26 tys.

Tyle energooszczędnych światełek, które zmieniają barwę, zdobi choinkę na Rynku Głównym.

Szanowni Państwo,

Grudzień to taki wyjątkowy miesiąc – z jednej strony mamy w perspektywie rodzinne święta i – często huczne – pożegnanie starego i przywitanie nowego roku, z drugiej strony to szalony czas z natłokiem obowiązków, zadań, stresujących sytuacji... by wszystko terminowo dopiąć, załatwić, zamknąć, przygotować.

Ilu z nas zdarza się, że gdy siadamy już do wigilijnej kolacji, jesteśmy tak bardzo zmęczeni, że nie mamy siły się cieszyć? Mimo że wszystko jest zapięte na ostatni guzik, bo „plan” wykonaliśmy w całości?

Dlatego nasze życzenia dla Państwa nie dotyczą jedynie czasu świąt, ale całego okresu poprzedzającego te dni – życzymy, by znaleźli Państwo równowagę między obowiązkami a wypoczynkiem, by Państwo przystanęli na chwilę, gdy czujecie się zmęczeni, by pamiętali o sobie w natłoku codziennych i niecodziennych spraw do załatwienia. Życzymy, abyście podczas przygotowania do świąt byli z rodziną i przyjaciółmi tak samo blisko jak podczas kolacji wigilijnej.

Redakcja KRAKOWA.PL



Konkurs Variété

Jeszcze przed świętami jest okazja, żeby się zrelaksować i wybrać do Teatru Variété na... koncert! „Nocna Czysta – Marek Napiórkowski & Artur Lesicki” odbędzie się 22 grudnia o godz. 18.00.

Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na pytanie: w którym roku panowie Napiórkowski oraz Lesicki potoczyli siły, aby nagrać pierwszy wspólny album?

Odpowiedzi prosimy wysłać do 16 grudnia na adres: redakcja@um.krakow.pl, wraz z informacją: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. (PW)

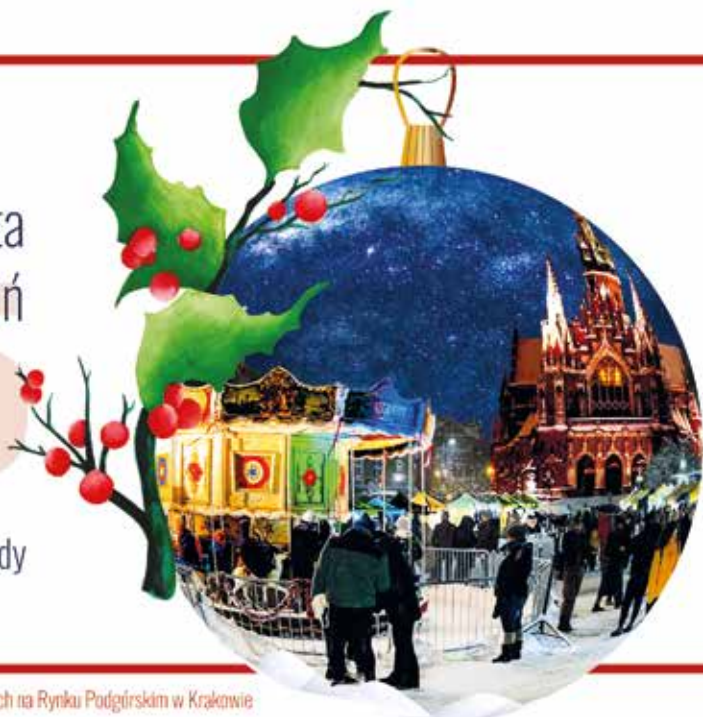
 **Kraków**

Najlepszego nastroju na Święta
i karuzeli spełnionych marzeń
na Nowy Rok

życzą

Aleksander Miszalski
Prezydent
Miasta Krakowa

Jakub Kosek
Przewodniczący Rady
Miasta Krakowa



Na bombce ponadstuletnia wiktoriańska karuzela na Świętecznych Targach Rzeczy Wyjątkowych na Rynku Podgórnym w Krakowie

Spis treści

5. W skrócie
6. Dzieje się w Krakowie

ŚWIĄTECZNY KRAKÓW

8. Zapomniana świąteczna atrakcja
10. Kalendarium krakowskie
11. Jak kupować, by nie żałować?
12. Poczuj magię świąt
12. Świąteczny Kraków szopką stoi
12. Spróbuj karpia i kapusty!

MIASTO

13. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa
14. Krakowskie szkoły w rozbudowie
15. Jak dokarmiać ptaki?
15. Artur Barciś czyta „Igielkę”
16. **KRAKÓW.PL DLA DZIECI**

EDUKACJA I MŁODZIEŻ

18. Więcej niż wolontariat
19. Emocje w klasie
19. Sprawdź opóźnienia autobusów i tramwajów
20. Dziewczyny rozmawiają o pięknie

KULTURA

20. Bajkowy świat Baletu Cracovia Danza
21. Co z tą kulturą? – rozmowa z Pawłem Szczepanikiem, pełnomocnikiem prezydenta Krakowa ds. kultury
22. Manggha świętuje 30. urodziny
23. „Ba!” jest o tęsknotach i marzeniach – rozmowa z Jerzym Zoniem, dyrektorem Teatru KTO
24. Widziane z Krzysztoforów – felieton Ryszarda Kozika

DLA SENIORÓW

25. Każdy może poprosić o pomoc

RADA MIASTA KRAKOWA

26. Rasa Rimickaitė laureatką Nagrody Rady Miasta Krakowa

SPORT

27. Dzieciaki mają gdzie trenować
27. Nowe obiekty w Swoszowicach
28. Każda partia szachów to egzamin – rozmowa z trenerem i sędzią szachowym Andrzejem Irlikiem
29. Tu się rodzą szachowe talenty

OGŁOSZENIA

30. W drodze do neutralności klimatycznej
30. Komunikat dla pracujących opiekunów dzieci z niepełnosprawnościami



str. 8



str. 11



str. 15



str. 20



str. 29



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej,
31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 330, tel. 12 616-13-86,
e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska
Zastępca red. naczelnej: Joanna Korta
Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk
Współpracownicy: Michał Kozioł, Tadeusz Mordarski,
Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik,
Aleksandra Mikolaszek, Iwona Gazda, Jan Machowski
Zdjęcia: Bogusław Świerżowski, Jan Graczyński, Piotr Wojnarowski
Okładka: Jan Graczyński, Patrycja Falińska
Projekt graficzny: Pro Art Studio
Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska
Skład i łamanie: Pro Art Studio
Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o.
Nakład: 32 tys. egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórkim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice, CH Serenada i siedzibach jednostek miejskich, a także w salonikach prasowych sieci KOLPORTER.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Słowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i – w godzinach popołudniowych – na pętach: Borek Fatęcki i Krowodrza Górka.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się: 15 stycznia 2025 r.

Kolęda na rzecz Hospicjum św. Łazarza w Krakowie

Już po raz piąty można przystąpić do hospicyjnego challenge'u śpiewania kolęd. To świąteczna akcja solidarności z chorymi, którzy święta Bożego Narodzenia spędzają w Hospicjum św. Łazarza.

Nadchodzą święta Bożego Narodzenia – pamiątka wydarzeń, które od ponad dwóch tysięcy lat niosą nadzieję milionom ludzi na ziemi. Taką, którą można wyśpiewać w tradycyjnych pieśniach bożonarodzeniowych – kolędach i pastorałkach. I którą można przekazać w geście realnej pomocy dla potrzebujących.

#KolędaDlaHospicjum2024 to piąta edycja akcji powszechnego kolędowania, mająca na celu wyrażenie solidarności z chorymi oraz wsparcie finansowe najstarszego w Polsce hospicjum – Hospicjum św. Łazarza w Krakowie. Jest też zachętą do kultywowania naszych świątecznych tradycji wspólnego kolędowania i składania sobie życzeń.

Kolędować może każdy: dzieci, młodzież, studenci, seniorzy, instytucje, samorządy, zakłady pracy, koła gospodyń wiejskich, kluby seniora, ochotnicze straże pożarne,

zespoły muzyczne, profesjonaliści, amatorzy, całe rodziny i indywidualni wykonawcy.

Więcej informacji na stronie: pomagam.pl/KolędaDlaHospicjum2024.



„Słowa z Krakowa” z gościem specjalnym

Biblioteka Kraków zaprasza w środę, 18 grudnia o godz. 18.00, do Filii nr 21 przy ul. Królewskiej 59 na ostatnie w tym roku spotkanie z cyklu „Słowa z Krakowa”, czyli „królewskie i niekrólewskie rozmowy o języku (na wesoło)” z udziałem gościa specjalnego – prezydenta Krakowa Aleksandra Miszałskiego.

W przedświątecznym czasie wsłuchamy się w krako(w)skie brzmienie słów takich jak drzewko, bańki czy staniol; dowiemy się może o wyższości Aniołka nad Dziadkiem Mrozem i Gwiazdorem. Porozmawiamy o podwawelskich smakach śledzia, strucli z makiem, sernika, przekładańca...

Spotkanie poprowadzą i rozmawiać z gościem specjalnym będą językownicy dr Agnieszka Staniszevska-Mól (dyrektor Biblioteki Kraków) i dr Artur Czesak (dialektolog). Uczestnicy spotkania będą mogli podzielić się swoimi przykładami regionalizmów i zapisać je w specjalnie przygotowanej księdze. Więcej informacji na stronie: biblioteka.krakow.pl.



 **Kraków**



On mówi
bańki

dr Aleksander Miszałski
Prezydent Miasta Krakowa

GOŚĆ SPECJALNY

Ona mówi
bombki



dr Agnieszka Staniszevska-Mól
językowniczyni
dyrektor Biblioteki Kraków

a on ich
pogodzi



dr Artur Czesak
językownawca
juror festiwalu regionalnych

Słowa z Krakowa

czyli królewskie i niekrólewskie
rozmowy o języku (na wesoło)

18 grudnia | środa | 2024, godz. 18.00

**Biblioteka Kraków
Filia nr 21 | ul. Królewska 59**

Bohaterami będą krako(w)skie słowa:
drzewko, bańki, staniol i wiele, wiele innych...

BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



**Biblioteka
Kraków**



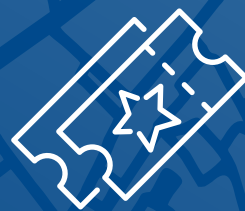
KRAKÓW
MIASTO LITERATURY
UNESCO

**Radio
Kraków**

www.biblioteka.krakow.pl

Dzieje się w Krakowie

DZIEJE SIĘ



12 grudnia

C + H, czyli Chłopki i Hanka

Biblioteka Kraków zaprasza na spotkanie z autorami bestsellerów: Joanną Kuciel-Frydryszak i Maciejem Jakubowiakiem. Archiwum Narodowe w Krakowie ul. Rakowicka 22E, godz. 18.00.

14 grudnia

Klub Płaszów świętuje 1. urodziny

W programie m.in. animacje dla dzieci, rodzinne warsztaty rękodzieła, pokaz chemiczny, warsztaty witrażu i pokaz iluzji. Szczegóły na: plaszow.ckpodgorza.pl.

14 grudnia

Sąsiedzkie warsztaty świąteczne

W klubie Zgody (os. Słoneczne 16) zapachnie świerkiem, zabłyszczą ozdoby, będzie rodzinnie i wesoło! W czasie warsztatów każdy będzie mógł stworzyć własny stroik.

do 15 grudnia

Targi Bożonarodzeniowe

Na pl. Wolnica czekają nie tylko wyjątkowe wyroby, ale też moc świątecznych atrakcji! W bożonarodzeniowy klimat wprowadzają koncerty ludowych kolęd i warsztaty świątecznego rękodzieła.

16 grudnia

Koncert „Podaruję ci gwiazdkę z nieba”

W Strefie Sokolska (ul. Sokolska 13) zabrzmią arie i piosenki musicalowe, arie operetkowe oraz piosenki świąteczne. Wystąpią: Aleksandra Oskroba, Dariusz Palonek, Olga Piotrowska-Cender.

16–20 grudnia

Warto pielęgnować pasję

Krakowskie Forum Kultury (ul. Mikołajska 2) zaprasza na wystawę prac uczestników kursu rysunku i malarstwa, który przez ostatnie trzy miesiące był przestrzenią twórczej ekspresji, eksperymentu i rozwoju artystycznego.

17 grudnia

Promocja Rocznika Biblioteki Kraków 2024

Prezentacja dorocznego wydawnictwa zawierającego wiele interesujących artykułów związanych z literaturą, o których będzie można porozmawiać z ich autorami. Filia nr 21, Czytelnia naukowa, ul. Królewska 59, godz. 17.00.

22 grudnia

Świąteczna Sinfonietta

Sinfonietta Cracovia zagra ostatni w tym roku koncert, przeznaczony dla całych rodzin. Tanecznym krokiem samby z filmu „Tylko mnie kochaj” wejdziemy w atmosferę świąt i komedii romantycznych, które z tym okresem bardzo się kojarzą.

do 31 grudnia

Szopka nowohucka

W ARTzonie wystawa szopek krakowskich wykonanych w technice haftu z wykorzystaniem różnych tkanin, mulin, kordonków czy włóczek. Centralnym punktem jest „Szopka nowohucka” wykonana przez zespół Miejskich Hafciarek.



15 grudnia zapraszamy na kiermasz do Dworku Białoprądnickiego / fot. Klaudia Krupa

Przedświąteczny kiermasz w Dworku Białoprądnickim

W niedzielę, 15 grudnia, w klimatycznych wnętrzach budynku głównego Dworku Białoprądnickiego (ul. Papiernicza 2) odbędzie się kolejna edycja Kiermaszu „Pod Choinką”. Stanowi on doskonałą okazję do przedświątecznych zakupów oraz spotkania z tradycją i rzemiosłem. Na stoiskach dostępne będą produkty rękodzielnicze, w tym ozdoby choinkowe, dekoracje, autorska biżuteria, ceramika, zabawki, świece oraz ubrania handmade dla dorosłych i dzieci. Nie zabraknie również czegoś dla smakoszy.

W tym dniu Dworek wypełni niesamowite aromaty i ciepło, które tak bardzo kojarzą się z tym wyjątkowym okresem w roku.

Dodatkowym atutem będą spotkania z twórcami, których produkty tworzone są z pasją i precyzją. To jednak coś więcej niż tylko zakupy – to przede wszystkim niezwykła atmosfera, która pozwoli na chwilę przystanąć, odechnąć i celebrować nadchodzące święta.

Dworek Białoprądnicki zapewni do tego idealne tło – odpowiedni entourage i muzyka sprawią, że czas spędzony na kiermaszu z pewnością na długo pozostanie w pamięci. Wydarzenie odbędzie się w godzinach 10.00–16.00. (KM-W)



Hej kołęda, kołęda



Lekcja śpiewania przyciąga tłumy na Rynek Główny / fot. archiwum Biblioteki Polskiej Piosenki

Grudniowy konkurs

Jak świętować nowy rok? Można wybrać się do Teatru Groteska! Tak się składa, że mamy dla Państwa zaproszenia na spektakl „Męczeństwo i śmierć Marata”, który odbędzie się 18 stycznia o godz. 19.00. Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na pytanie: jak brzmi pełna nazwa dramatu Petera Weissa, na podstawie którego powstał ten spektakl? Odpowiedzi prosimy wysłać do 23 grudnia na adres: redakcja@um.krakow.pl, wraz z informacją: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. (PW)

Najpiękniejsze polskie kolędy i pastorałki zabrzmiały podczas 90. Krakowskiej Lekcji Śpiewania „Kolędy do śpiewania po domach”. Wspólne śpiewanie odbędzie się na Ryнку Głównym w sobotę, 21 grudnia od godz. 17.00. Krakowską publiczność tradycyjnie wokalnie wspomagać będą artyści teatru Loch Camelot, a lekcję poprowadzi Waldemar Domański, dyrek-

tor Biblioteki Polskiej Piosenki. Choć krakowianie i krakowianie, a także odwiedzający nas goście doskonale znają słowa najpopularniejszych kolęd, będzie można skorzystać ze specjalnie przygotowanych na tę okazję śpiewników.

Podczas wydarzenia władze miasta złożą przybyłym mieszkańcom świąteczno-noworoczne życzenia. (red.)





Zapomniana świąteczna atrakcja

Świąteczny Kraków / Fot. Jan Graczyński

Michał Koziół

We współczesnym Krakowie święta Bożego Narodzenia to: choinka (choć bardziej „krakoskim” określeniem jest słowo „drzewko”), prezenty, opłatek, wigilijna wieczerza, no i telewizor. A kiedyś, w epoce dominacji papierowych książek i gazet, była jeszcze jedna atrakcja, czyli świąteczne wydania tygodników oraz dzienników. Szczególnie pożądaną świąteczną lekturą był podwójny numer „Przekroju”.



Profesor Wyka uświadomił sobie, że oto spotkał Aleksandra hrabiego Fredrę, który nieprzypadkowo kazał Filipowi, „baraniej głowie” (zwyczajowy epitet stangreta), czekać na siebie przed teatrem. Nie było tam wtedy jego pomnika, który usunęli Niemcy.

przepraszam, że nie przysłałem nic do gwiazdkowego numeru, ale primo nic nie miałem odpowiedniego, secundo obawiałem się, że się już znudziłem i redaktorowi i czytelnikom”.

Ilustracje przygotowali: Charlie, czyli Karol Ferster, Janina Konarska, Gwidon Miklaszewski, Antoni Uniechowski oraz Zofia Stryjeńska.



Elita krakowskiego świata literackiego

Prawda, że sława niektórych z wymienionych wyżej autorów trochę zbladła przez ostatnie 80 lat, ale powinna to być tylko zachęta do przypomnienia tych godnych najwyższego szacunku, a przede wszystkim pamięci postaci. W bożonarodzeniowym „Przekroju” prezentowała się bowiem elita krakowskiego świata, czy też świata literackiego.

„Gwiazda Mistrza Ezenekiera” – tak zatytułowany był artykuł Karola Estreichera, czyli fragment jego książki pt. „Nie od razu Kraków zbudowano”, która ukazała się w Londynie w 1945 r. nakładem Wydawnictwa Światowego Związku Polaków w Zagranicy. Pisane na obczyźnie i dyktowane nostalgią wspomnienia nie do końca zasługiwały na wiarę. Autorytet profesora był jednak tak wielki, iż nadal wierzymy, że „Matka umawiała się z szopkarzami o przedstawienie, a raczej ściśle mówiąc z ich przedstawicielem. Był nim Michał Ezenekier, malarz i kaflarz krakowski, bo trudnił się po trosze oboma zawodami i w obu był prawdziwym mistrzem. Ezenekier, człowiek ubogi, ale szanowany na Krowodrzy, gdzie miał domek z ogródkiem, od święta chodził w czmarze z koralową spinką”. Kolędnicy rodem z murarskiego przedmieścia rzeczywiście przed I wojną odwiedzali z szopką profesorski dom państwa Estreicherów, ale nazwisko ich lidera brzmiało inaczej. Szanujemy jednak pamięć „pana Collegium Maius” i nadal mówimy o klasycznej krakowskiej szopce, takiej z dwiema wieżami ►

Szopki krakowskie pod pomnikiem Adama Mickiewicza / fot. Bogusław Świerczowski

Taki bożonarodzeniowy „Przekrój” ukazał się po raz pierwszy w 1945 r. Oznaczony był jako numery: 37. oraz 38. i liczył 32 strony, a kosztował 10 zł. Numer nie mógł nie być ciekawy. Zawierał przecież teksty: Kazimierza Czachowskiego, Karola Estreichera, Krystyny Grzybowskiej, Janusza Meissnera (który zapowiadał szybki powrót do kraju), Czesława Miłosza, Magdaleny Samozwaniec, Artura Marii Swinarskiego, Ewy Szelburg-Zarembiny, a także Kazimierza Wyki. Zabrakło tekstu Jarosława Iwaszkiewicza, który tak tłumaczył się przed Naczelnym Redaktorem, czyli Marianem Eilem: „Bardzo

► i kopułą w środku, że jest ona „typu eze- nekierowskiego”.

Wiersze, baśnie i makabreska

Niezawodna Magdalena Samozwaniec zaprezentowała cztery całkiem sympatyczne wierszyki. Karol Czachowski w artykule zatytułowanym „Młody Kraszewski” bronił autora „Starej baśni” oraz kilkuset innych powieści przed zaszufładowaniem jako „starszego pana z bujnie owłosioną brodą”. Artur Maria Swinarski, od przedwojennych czasów cieszący się w pełni uzasadnioną opinią skandalisty, zamieścił mrozącą krew w żyłach makabreskę „Strachy strychu”. Do ostatnich lat, czyli do czasu ukazania się napisanej przez Karolinę Grodziską książki „Akwadony, Ambaje, Stryzniki i inne pół-bożęta, ubożęta” nikt w tak niezwykle sposób nie przedstawił stworów zrodzonych z „klechd domowych”. Między Swinarskim a autorką „Akwadonów” jest jednak kolosalna różnica. Ona, w przeciwieństwie do Artura Marii, po prostu pisała z miłością, on z nienawiścią. Makabresce towarzyszyły świetne, równie jak tekst makabryczne, ilustracje Gwidona Miklaszewskiego.

Białe myszki i sanie Filipa

W „wigilijnym” opowiadaniu A.M. Swinarskiego pojawiają się białe myszki. Te sympatyczne

gryzonie były popularne w powojennym Krakowie. Można je było podziwiać na wystawie zakładu oprawy obrazów Słotowicza przy ul. Zwierzynieckiej lub nawet kupić w dwóch funkcjonujących wtedy sklepach zoologicznych Fidelusa lub Futry.

Profesor Kazimierz Wyka zamieścił w świątecznym „Przekroju” tekst zatytułowany „Sanie Filipa”, uroczne opowiadanie o niezwykłym spotkaniu z niezwykle postacią. Jak pisał: „Było to przed ostatnią Gwiazdką wojenną z Niemcami w Krakowie. Wczesnym wieczorem wracałem do siebie ulicą św. Krzyża, w stronę kościoła... Już miałem skręcić do bramy, kiedy dostrzegłem, że z przeciwka nadchodzi wysoka, starcza postać”. Nieznajomy „ubrany był tak, jak jeszcze dzisiaj, na głębokiej prowincji, starzy dziedzice stroili się do długiej jazdy saniami. Dzwonowata bekiesza, czy jak się to zowie, zapewne wilczura, sięgała mu do stóp. Głowę skrywała czapa dziwnego kroju, podbita futrem”. Ów stary dziedzic szukał stangreta Filipa, który z saniami miał czekać na jaśnie pana pod krakowskim teatrem, ale z niego jest taki gamoń, że może teraz stać pod „teatrem imci Skarbka we Lwowie”. W długiej rozmowie z profesorem energiczny starzec wspominał swoje wojenne przewagi

i cesarza. Jednak nie chodziło o Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I, lecz Napoleona. Profesor Wyka uświadomił sobie, że oto spotkał Aleksandra hrabiego Fredrę, który nieprzypadkowo kazał Filipowi, „baraniej głowie” (zwyczajowy epitet stangreta) czekać na siebie przed teatrem. Nie było tam wtedy jego pomnika, który usunęli Niemcy.

Powojenne zmiany

Profesor Wyka spotkał „dziedzica” tuż przed Bożym Narodzeniem roku 1944. W rok później było już po wydaniu wyroku na polskie ziemiaństwo, czyli po reformie rolnej, a teatr Skarbkowski był nieosiągalny jak księżyc. Zanosito się także na inne zmiany. Świąteczny numer „Przekroju” zawierał wiele reklam. Niektóre z nich były dość zastanawiające, np. „Przedstawicielstwo Artystycznych Portretów i Obrazów” przyjmowało „zlecenia na portrety wszelkiego rodzaju z każdej fotografii. Nasz reklamowy portret próbny w kolorach zł. 100. – Polecamy portrety Prezydenta, Marszałka i dostojników państwowych”. Można się tylko zastanawiać, czy chodziło o Ignacego Mościckiego oraz Józefa Piłsudskiego, czy też o Bolesława Bierutę i Michała Rolę-Żymierskiego.



Kalendarium krakowskie

16 grudnia 2000

Kardynał Franciszek Macharski konsekruje kościół p.w. św. Jana Chrzciciela na Prądniku Czerwonym.

17 grudnia 1901

„Naprzód” donosi: „Bezwzględne i chytre postępowanie wiceprezydenta Leo poczyna już oburzać nawet najspokojniejszych radców”.

19 grudnia 1945

„Śpiesz z darami na Gwiazdkę do Żołnierza Polskiego”.

21 grudnia 1957

„Następca tronu Jemenu bawi w Krakowie”.

22 grudnia 1953

„Dziennik Polski” apeluje do MO o usunięcie „koczujących wśród MHD-owskich i CPLiA-owskich kramów cygańskich bikiniarzy (-arek), którzy uroku temu miejscu nie dodają”.

23 grudnia 1982

„Ludzie piją już prawie wszystko – dlatego wniosek władz służby zdrowia do Wydziału Handlu i Usług

o umieszczenie na opakowaniach Autovidolu, Lazuronu i Kryształu – trupiej główki wydaje się ze wszech miar wskazany”.

24 grudnia 1980

Umiera Zbigniew Śniegowski, harcerz, żołnierz AK, prawnik, odznaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari oraz Krzyżem Walecznych.

26 grudnia

Na Stradomiu u złotnika Libera zatrzymano młodego Izraelitę, który chciał sprzedać za 100 koron złotą bransoletkę z brylantem i szafirem.

27 grudnia 1900

„Rozprawa przeciwko sprawcom napadu na p. Jana Goetza w Okocimiu odbędzie się przed tutejszym trybunałem przysięgłych w kadencji lutowej”.

29 grudnia 1912

Aresztowano 19-letniego Wincentego Fabiana z Warszawy za kradzież podróżnego futra.





Jak nie ulec gorączce świątecznych zakupów? / fot. archiwum redakcji

Jak kupować, by nie żałować?

Tadeusz Mordarski

Okres przedświąteczny to prawdziwa gorączka zakupów: wybieramy prezenty, planujemy potrawy na wigilijne stoły, a witryny sklepowe kuszą promocjami. Jerzy Gramatyka, Miejski Rzecznik Konsumentów, przypomina, że warto zachować zdrowy rozsądek. – To czas, w którym łatwo dać się ponieść emocjom, dlatego tylko rozważne zakupy pozwolą uniknąć kłopotów i nieprzeżytych wydatków – mówi.

Oto najważniejsze zasady, które pomogą przetrwać gorączkę przedświąteczną i zakupowy szal między świętami a Nowym Rokiem.

Prezenty i zwroty – co warto wiedzieć?

Prezenty to główny punkt grudniowych zakupów. Co, jeśli okażą się nietrafione? Kupując w sklepie stacjonarnym, pamiętaj, że polskie prawo nie przewiduje obowiązku przyjęcia zwrotu pełnowartościowego towaru. – Zwrot w sklepie to nie prawo, lecz dobra wola sprzedawcy. Zawsze warto zapytać o politykę zwrotów przed dokonaniem zakupu, szczególnie w wypadku ubrań czy sprzętu elektronicznego – wyjaśnia Jerzy Gramatyka.

Niektóre sklepy umożliwiają zwrot towarów, ale na swoich zasadach. Najczęściej wymagają dowodu zakupu (paragonu lub

faktury) i dają na zwrot określony czas. Dlatego warto od razu sprawdzić, jakie reguły panują w wybranym sklepie, i pamiętać o zachowaniu paragonu.

Zakupy online – więcej praw, ale też więcej pułapek

Kupując przez internet, mamy więcej swobody. Prawo do odstąpienia od umowy bez podania przyczyny przysługuje przez 14 dni od otrzymania towaru. – Jednak prawo to nie obejmuje wszystkiego. Wyjątkiem są np. towary personalizowane czy szybko psujące się produkty – tłumaczy rzecznik.

Przed zakupem online warto dokładnie sprawdzić, z kim zawieramy umowę. Sklepy, które nie podają pełnych danych sprzedawcy, którym brakuje regulaminu i które mają podejrzanie niskie ceny lub nie mają żadnych opinii (albo mają wyłącznie pozytywne), powinny wzbudzić nasze podejrzanie. – Zwracajmy też uwagę, czy sklep oferuje formularz zwrotu i informuje, gdzie odesłać towar. Jeśli takich informacji nie ma, lepiej poszukać innego sprzedawcy – podpowiada Jerzy Gramatyka.

Pamiętajmy też o bezpieczeństwie płatności. Najlepiej korzystać z kart płatniczych, które oferują programy ochrony, takie jak chargeback. W razie problemów pozwalają one odzyskać pieniądze za niezrealizowaną transakcję.

Uwaga na fałszywe linki i SMS-y

Okres świąteczny to również czas wzmożonej aktywności oszustów. Fałszywe SMS-y o „opóźnionych przesyłkach”, podejrzane linki do „superpromocji” czy wiadomości od „firm kurierskich” mogą doprowadzić do utraty danych lub pieniędzy. – Nie klikajmy w linki z nieznanymi źródłami, a wszelkie informacje weryfikujmy bezpośrednio u dostawców – ostrzega rzecznik.

– Zakupy to nie wyścig, a świadomy konsument zawsze jest o krok do przodu. Wiedza o prawach, ostrożność i rozważa pozwalają nam oszczędzić pieniądze, zyskać satysfakcję i zachować spokój. Świadomy konsument to taki, który zna swoje prawa i umie ich bronić. Nie bójmy się ►



Miejski Rzecznik Konsumentów w Krakowie

Porady prawne są udzielane telefonicznie pod numerami telefonów 12 616-93-60 oraz 12 616-93-70.

Z porady można także skorzystać w Punkcie Konsultacji Prawnej MRK w Krakowie (boks nr 49) w Centrum Administracyjnym (na parterze, wejście od ul. Kordylewskiego). Urząd pracuje w godz. 7.40–15.30.

Istnieje także możliwość uzyskania bezpłatnej pomocy prawnej w innych miejscach:

- pod numerami Infolinii Konsumentkiej 801 440 220 oraz 22 290 89 16, prowadzonej przez Fundację Konsumentów, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–18.00,
- w Konsumentkim Centrum E-porad, gdzie eksperci Stowarzyszenia dla Powiatu, Stowarzyszenia Aquila i Stowarzyszenia Euro-Concret udzielają odpowiedzi drogą elektroniczną pod adresem: porady@dlakonsumentow.pl.

► prosić o pomoc specjalistów, jeśli coś jest niejasne. Lepiej uczyć się na cudzych błędach niż na swoich – podsumowuje Jerzy Gramatyka.

Jak kupować z głową? Kilka praktycznych rad

- Bądź czujny. Zanim coś kupisz, sprawdź sprzedawcę, regulamin i opinie.
- Zachowaj dowód zakupu. Bez paragonu lub faktury trudniej będzie dochodzić swoich praw.
- Nie płać z góry. Lepiej wybrać opcję płatności przy odbiorze, szczególnie w mniej popularnych sklepach internetowych.

- Nie warto kupować i gromadzić rzeczy niepotrzebnych tylko dlatego, że ich cena jest bardzo atrakcyjna. Zanim coś kupisz, pomyśl, czy naprawdę tego potrzebujesz.
- Unikaj okazji „za darmo”. To często pułapki – gratysy kosztują najwięcej.
- Korzystaj z ochrony. Programy ochrony kupujących czy też usługa chargeback w twoim banku mogą uratować twoje pieniądze.
- Nie daj się złapać na rzekome, pozorne promocje. Przedsiębiorcy od stycznia 2023 r. muszą informować o najniższej cenie towaru z ostatnich 30 dni. Dzięki temu

unikniemy „rabatu”, który wcale rabatem nie jest.

- Sprawdź sprzedawcę. Weryfikuj dane kontaktowe, regulamin i opinie. Nie ufaj sklepom, które mają wyłącznie pozytywne komentarze.
- Porównuj ceny jednostkowe. Przy wielopakach lub opakowaniach XXL zawsze sprawdzaj cenę za litr, kilogram czy sztukę. Może się okazać, że promocja wcale nie jest korzystna.
- Uważaj na towary z krótką datą ważności. Produkty spożywcze w supercenach często mają krótki termin przydatności – zanim coś kupisz, upewnij się, że zdążysz to zużyć. 

Poczuj magię świąt

Chcesz poczuć klimat zbliżających się świąt, kupić prezenty pod choinkę albo drobiazgi, którymi ozdobisz dom czy mieszkanie? Przyjdź na odbywający się na Rynku Głównym Jarmark Bożonarodzeniowy! Oprócz ponad 100 stoisk organizatorzy przygotowali dodatkowe atrakcje.

– Tegorocznemu Jarmarkowi Bożonarodzeniowemu jak zawsze towarzyszyć będzie wiele imprez artystycznych. Naszym założeniem jest, aby była to impreza kulturalno-handlowa, a nie odwrotnie – zapewniają przedstawiciele ARTIM sp. z o.o., organizatora jarmarku. Za nami już m.in. koncert mikołajkowy, prezentacja Szopek Krakowskich i Dzień Kupca. Ale do 1 stycznia 2025 r. będzie się jeszcze sporo działo! Warto wybrać się na prezentację małopolskich gmin, zobaczyć występ Grupy Kołędniczej „Pleśnioki” z Pleśnej i zespołu Old Metropolitan Band (15 grudnia), posłuchać najpiękniejszych kołęd i piosenek świątecznych w wykonaniu uczniów, absolwentów i nauczycieli Zespołu Szkół Rzemiosła i Przedsiębiorczości MIRiP w Krakowie (19 grudnia) czy zaśpiewać z Jackiem Wójcickim,



Jarmark Bożonarodzeniowy pozwala wczuć się w klimat nadchodzących świąt / Fot. Bogusław Świerkowski

Anną Sokółowską-Alabrudzińską i Łukaszem Lechem (22 grudnia). Z kolei na sobotę, 21 grudnia zaplanowano korowód kołędniczy. Zespoły folklorystyczne spotkają się przy krakowskim Barbakanie o 11.30, skąd barwny korowód przejdzie na Rynek, gdzie na

estradzie Jarmarku ok. 12.00 zaśpiewa kilka kołęd wraz z publicznością. Następnie każdy zespół będzie prezentował się w różnych punktach Rynku. Korowód od lat przygotowuje Stowarzyszenie Folklorystyczne „Teatr Regionalny” w Krakowie. (JK) 

Świąteczny Kraków szopką stoi

Do 3 marca 2025 r. w Pałacu Krzysztofory niepodzielnie będą rządzić szopki! Te najpiękniejsze, zgłoszone do te-

gorocznego konkursu, wskazało jury złożone z historyków, etnografów, historyków sztuki, architektów i plastyków. Warto sprawdzić, czy i tym razem dokonali dobrego wyboru.

Konkurs wzmacnia tradycję szopkarstwa krakowskiego, motywuje do rozwoju rzemiosła oraz do twórczej konkurencji. Podczas konkursu i na wystawie podziwiamy przede wszystkim szopki, ale warto pomyśleć także o ich twórcach, którym zawdzięczamy trwanie i rozwój tej tradycji. Szopkarski fach kultywowany jest w rodzinach, często przekazywany z pokolenia na pokolenie – tak powstają szopkarskie rody.

Po raz kolejny krakowianie i turyści będą także mogli pospacerować po Krakowie śladem szopki krakowskiej. Szopki będzie można oglądać na krakowskich placach i w parkach, w witrynach sklepów, hoteli i restauracji, w galeriach handlowych. (JK) 

Spróbuj karpia i kapusty!

Jeśli święta, to obowiązkowo karp i kapusta z grochem! Tradycją Krakowa stał się smaczny, bezpłatny poczęstunek, który serwują Joanna i Bartłomiej Szczoczarsz z Gospodarstwa Rybackiego Dolina Będkowska. Tegoroczna edycja akcji odbywa się w sześciu miejscach. Nikt nie musi obejść się smakiem – przed nami jeszcze dwa pyszne spotkania przy wigilijnych daniach! Zapraszamy 11 grudnia na pl. Inwalidów i 13 grudnia na Mały Rynek. Akcja startuje o godz. 16.00, ale warto wziąć pod uwagę, że – podobnie jak w latach poprzednich – cieszy się sporym zainteresowaniem i kolejka po rybę w chrupiącej skórce może zacząć formować się wcześniej. Przez ostatnie cztery lata fundatorzy poczęstunku przygotowali ponad 40 tys. pysznych porcji. (JK)



Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

13 listopada

- Spotkania z przedstawicielami społeczności palestyńskiej i arabskiej w Krakowie

15 listopada

- Konferencja prasowa nt. budżetu, sala Dietla
- Spotkanie z ambasadorem Izraela w Polsce dr. Ja'akowem Liwnem
- Jubileusz 174-lecia powstania Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, Sala Obrad RMK im. Stanisława Wyspiańskiego

16 listopada

- Posiedzenie Naukowe Polskiej Akademii Umiejętności, ul. Sławkowska

18 listopada

- Ceremonia otwarcia Central European Technology Forum CETEF'24, Auditorium Maximum UJ, ul. Krupnicza
- Spotkanie z nadburmistrzem Lipska Burkhardem Jungiem
- Uroczystości pogrzebowe prof. Józefa Lipca, cmentarz Rakowicki

19 listopada

- Otwarcie 9. edycji Open Eyes Economy Summit, Centrum Kongresowe ICE Kraków
- Panel dyskusyjny 9. edycji Open Eyes Economy Summit; Sesja inspirowana: „Zagrożenia dla europejskich krajobrazów: Jak chronić nasze miasta?”, Centrum Kongresowe ICE Kraków

22 listopada

- Wizyta w Żłobku Samorządowym nr 32, w którym opiekunki uratowały dziecko, ul. Wystouchów



zdjęcia: Piotr Wojnarowski / UMK

23 listopada

- Osadzanie Chochota przed Rydlówką, ul. Tetmajera

25 listopada

- Spotkanie z Łukaszem Filipowiczem, burmistrzem Zakopanego

26 listopada

- V Forum Metropolii Krakowskiej, Tomaszowice
- Posiedzenie inauguracyjne Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej, sala Portretowa
- Transformacja cyfrowa – spotkanie społeczności Tech4KRK, sala Lea

- Ławka Dialogu w Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim – ul. Aleksandry 17



27 listopada

- Otwarcie I Ogólnopolskiego Kongresu „System Obrony Rzeczypospolitej. Bezpieczna Polska i Obywatele”, ul. Galicyjska 9
- Medal „Za mądrość i odwagę obywatelską” dla Ewy Lipskiej oraz jubileusz 20-lecia miesięcznika „Kraków i Świat”, Muzeum Fotografii MuFo

28 listopada

- Podpisanie listu intencyjnego z Fundacją Anny Dymnej dotyczącego współpracy przy organizacji i promocji 17. edycji Festiwalu Zaczarowanej Piosenki w 2025 r.



29 listopada

- Posiedzenie Zarządu i Rady Unii Metropolii Polskich, Pałac Potockich
- Spotkanie z krakowskim środowiskiem literackim, sala Portretowa

30 listopada

- Spotkanie z ambasadorem Japonii Akirą Kono
- Jubileusz 30-lecia Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”, ul. Konopnickiej

2 grudnia

- Konferencja prasowa z wicepremierem Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem, ministrem obrony narodowej, ul. Wrocławska
- Briefing prasowy dotyczący Streetbusa dla osób w kryzysie bezdomności, al. 3 Maja przy Muzeum Narodowym

3 grudnia

- Briefing prasowy nt. Masterplanu dla Wesotej, Apteka Designu, ul. Kopernika



Prace przy rozbudowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 15 przy ul. Grochowej mają się zakończyć w 2026 r. / wizualizacja Miejskiego Centrum Obsługi Oświaty w Krakowie

Krakowskie szkoły w rozbudowie

Przemysław Podkowa

Infrastruktura oświatowa odgrywa priorytetową rolę w rozwoju kluczowych kompetencji uczniów. Odpowiednie warunki w szkołach wpływają na jakość nauczania i uczenia się na wiele sposobów.

Dobrze wyposażone sale lekcyjne, laboratoria, biblioteki i przestrzenie rekreacyjne sprzyjają lepszemu przyswajaniu wiedzy. Dostęp do nowoczesnych technologii i narzędzi dydaktycznych jest kluczowy w rozwijaniu umiejętności cyfrowych i technicznych. Odpowiednia wentylacja, ogrzewanie, oświetlenie i ergonomiczne meble poprawiają komfort nauki i zapobiegają problemom zdrowotnym. Dostosowanie infrastruktury do potrzeb uczniów z niepełnosprawnościami zapewnia im równy dostęp do edukacji i umożliwia rozwijanie swoich kompetencji na równi z innymi uczniami. Z kolei nowoczesne obiekty sportowe i przestrzenie do rekreacji wspierają rozwój fizyczny, co jest nieodłącznym elementem zdrowego stylu życia i umiejętności pracy zespołowej.

Rok inwestycji

Kraków w tym roku realizował szereg inwestycji oświatowych, które miały przede wszystkim poprawić dostępność miejsc edukacyjnych w placówkach przeznaczonych dla uczniów zamieszkujących dynamicznie rozwijające się części miasta. Realizacją inwestycji oświatowych w Krakowie zajmuje się obecnie Miejskie Centrum Obsługi Oświaty.

Szkoły i zespoły szkolno-przedszkolne

Rok 2024 zaczęliśmy startem robót na długo wyczekiwanej inwestycji rozbudowy i przebudowy Szkoły Podstawowej nr 54 przy ul. Tynieckiej 122. W nowym obiekcie o łącznej powierzchni użytkowej 6,2 tys. m kw.

znajdą się: 16 sal lekcyjnych, świetlica i jadalnia wraz z zapleczem kuchennym, biblioteka z czytelnią, a także odpowiednie sale dla sześciu oddziałów przedszkolnych. Całkowitej modernizacji doczeka się sala gimnastyczna. Teren wokół budynku zostanie zagospodarowany. Pośród szkolnej zieleni pojawią się elementy małej architektury. Zakończenie inwestycji planowane jest na 2027 r.

Kolejnym rozbudowywanym obiektem jest Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 8 przy ul. Wrony 115. Zakres prac przewiduje wykonanie rozbiórki budynku przedszkola i zagospodarowanie części terenu oraz dobudowę trzykondygnacyjnego obiektu wraz z przewiązką o powierzchni całkowitej blisko 4,2 tys. m kw. na potrzeby szkoły podstawowej i przedszkola. Zakończenie inwestycji: 2027 r.

Koniec prac coraz bliżej

Od tego roku trwają także prace nad rozbudową Szkoły Podstawowej nr 62 przy

ul. Ćwikłowej 1 (zakończenie: 2025 r.) oraz Szkoły Podstawowej nr 124 przy ul. Sucharskiego 38 (zakończenie: 2026 r.). Obie placówki zyskają nowe budynki, co znacząco zwiększy dostępność dla uczniów powierzchnię.

Rozbudowa infrastruktury oświatowej to nie tylko szkoły. Nowego budynku przedszkola doczeka się również Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 14 przy ul. Stawowej 179. Dzięki tej inwestycji powstanie budynek Samorządowego Przedszkola nr 25 oraz zostanie zagospodarowany teren wokół niego. Natomiast przy ul. Prawoczeńskiego 7 powstaje nowy budynek Samorządowego Przedszkola nr 19, który wchodzi w skład Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 9. Zakończenie tych inwestycji przewidziane jest na 2026 r.

Warto również wspomnieć o trwającej od 2023 r. rozbudowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 15 przy ul. Grochowej 23. Jest to jeden z największych tego typu projektów w Krakowie. Nowy obiekt będzie dysponował 7,6 tys. m kw. powierzchni użytkowej. Wewnątrz znajdą się 24 sale lekcyjne, sala gimnastyczna wraz z trybunami, a także świetlica, biblioteka, klub i sklepik uczniowski, harcówka, gabinet lekarski i gabinet stomatologa, kuchnia i jadalnia. Zakończenie inwestycji planowane jest na 2026 r.

Plany

W projekcie przyszłorocznego budżetu zapewniono także finansowanie dla inwestycji w dziedzinie edukacji – m.in. na budowę trzech zespołów szkolno-przedszkolnych w najdynamiczniej rozwijających się rejonach Krakowa – tj. Górcie Narodowej, Klinach i Czyżynach.

Kraków intensywnie rozbudowuje infrastrukturę oświatową. Chociaż nie wszystkie oczekiwane przez mieszkańców inwestycje mogą być zrealizowane natychmiast, Miasto dokłada wszelkich starań, aby w miarę możliwości spełniać potrzeby uczniów i nauczycieli. Niektóre projekty opóźniają się, ale to nie oznacza rezygnacji z ich realizacji w przyszłości.



Tak ma wyglądać budynek Szkoły Podstawowej nr 54 przy ul. Tynieckiej 122 / wizualizacja Miejskiego Centrum Obsługi Oświaty w Krakowie

Jak dokarmiać ptaki?

Aleksandra Mikołaszek

Śnieżna i mroźna zima to pod wieloma względami okres bardzo wymagający. Dotyczy to również miejskiej fauny, której chcemy pomóc. Trzeba to jednak robić mądrze i odpowiedzialnie. Pomoże w tym kilka uniwersalnych zasad.

Pierwszy śnieg i niższe temperatury powodują, że chcemy pomóc skrzydlatym mieszkańcom Krakowa. Bez odpowiedniej wiedzy możemy im niestety zaszkodzić. Oprócz tego, czym dokarmiać, bardzo ważne jest również, kiedy i w jaki sposób. Takie informacje znajdziecie w wielu krakowskich parkach, na tablicach edukacyjnych.

Kiedy dokarmiać?

Błędem jest dokarmianie ptaków zbyt wcześnie, a tym bardziej przez cały rok. Ptaki tracą wtedy naturalną umiejętność zdobywania pożywienia, a zimą niechętnie

opuszczają zbiorniki wodne, które zamazają. W trakcie okresów lęgowych negatywnych nawyków żywieniowych uczą się również młode osobniki, co stanowi dla nich ogromne zagrożenie.

Mądre dokarmianie rozpoczynamy dopiero, gdy pokrywa śnieżna jest już duża i panuje mróz. W tym momencie zdobywanie pożywienia staje się dla ptaków utrudnione. Rozpoczęte dokarmianie trzeba kontynuować i zakończyć można je dopiero wczesną wiosną, kiedy ptaki są już w stanie samodzielnie zdobyć pokarm.

Ważne jest również konsekwentne i regularne wykładanie pokarmu, ponieważ

Pokarm dla ptaków będzie można bezpłatnie pobrać z kaczkomatów od połowy grudnia / Fot. archiwum ZZM



zwierzęta szybko przyzwyczają się do miejsca dokarmiania. Jego wybór nie pozostaje bez znaczenia. Ważne, aby znajdowało się ono poza zasięgiem drapieżników. Oprócz pokarmu warto zostawić również pojemnik z wodą. Sam pokarm musi być świeży, naturalny, bez dodatku soli i przypraw. Ptaków nie wolno karmić zepsutym jedzeniem czy resztkami, ponieważ pleśń może im zaszkodzić. Najczęściej taki pokarm stanowi jednocześnie pożywkę dla szczurów.

Pamiętajcie, że resztki naszego jedzenia nie są dobrym wyborem. Pełnowartościowy i zbilansowany pokarm znajdziecie w uruchamianych każdego roku kaczkomatach. Można go pobrać bezpłatnie. W połowie grudnia pojawią się one w parku Duchackim, nad Zalewem Nowohuckim, w parku Zaczarowanej Dorożki, parku Bagry Wielkie oraz w parku Kościuszki.

Nie wolno wrzucać go do wody, ponieważ nasiąknięte pożywienie szkodzi nie tylko ptactwu, ale również niekorzystnie wpływa na cały wodny ekosystem.

Czym karmić ptaki?

Przed wszystkim nie dokarmiamy chlebem ani produktami przetworzonymi. Najlepiej sprawdzą się ziarna, orzechy czy kasze. Oto krótka ściągą:

- słonecznik, pestki dyni – sikory, łuszczeniaki, krukowate, gołębie, dzięcioły
- zboża, kasze – gołębie, krukowate
- niesolone orzechy – krukowate, sikory
- surowa, niesolona słonina – sikory, krukowate, dzięcioły
- gotowe mieszanki i kule tłuszczowe – sikory, dzięcioły
- pokrojone jabłka czy rodzynki – drożdzy

Wybór jest dość spory, a większość z tych produktów mamy w domu.

Artur Barciś czyta „Igielkę”

Publikacja „Igielka” autorstwa Magdaleny Goczał, zilustrowana przez Asię Wójcik to rzecz, która powstała z miłości do przyrody i pasji edukacyjnej. Przygody jeża Igielki zainteresują i mniejszych, i większych. Książkę w formacie pdf znajdziecie na stronie: zsm.krakow.pl w zakładce Biblioteka ZZM.

Drukowaną wersję bajki będzie można otrzymać podczas różnych wydarzeń miejskich. Ale to nie wszystko! Mamy również grąkę dla ucha! Bajkę znajdziecie w serwisie Open Spotify w mistrzowskim wykonaniu samego Artura Barcisia! Sprawdźcie sami – słuchajcie się tego wybornie!

Bajka edukacyjna o przygodach jeża Igielki powstała w ramach zadania z Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa „Domki dla jeży w Krakowie”. W grudniu jeże już śpią, my mamy więc czas, żeby rozmawiać, edukować i przypominać, że to gatunek w Polsce chroniony. Zimą języki chowają się zwykle w zacisznych, spokojnych miejscach, w stertach gałęzi czy liści. Nie niszczy takich miejsc i nie rozsypujemy zgromadzonych w taki sposób liści.

Mamy nadzieję, że lektura naszej publikacji zainspiruje was do bliższego poznania tych wyjątkowych zwierząt. Czy wiecie, ile jeż

ma kolców i że nie nosi na nich jabłek? Jeże są wszystkożerne, ale chętniej niż po owoce sięgną po to, co spędza sen z powiek ogrodnikom, czyli np. ślimaki czy komary. Jeże warto również zapraszać do przydomowych ogródków, tak kształtując w nich zieleń, aby wśród krzewów i liści mogły znaleźć dla siebie schronienie na czas zimowej hibernacji. (AM)



Bajkę „Igielka” czyta Artur Barciś / Fot. Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie



KRAKÓW.PL

mini

CZEŚĆ! HI! BUENOS DIAS! BONJOUR! CIAO! AHOJ!

Za dwa tygodnie święta Bożego Narodzenia! Dziś – razem ze Smokiem Wawelskim – zastanawialiśmy się, co sprawia, że ten czas jest tak wyjątkowy i magiczny.

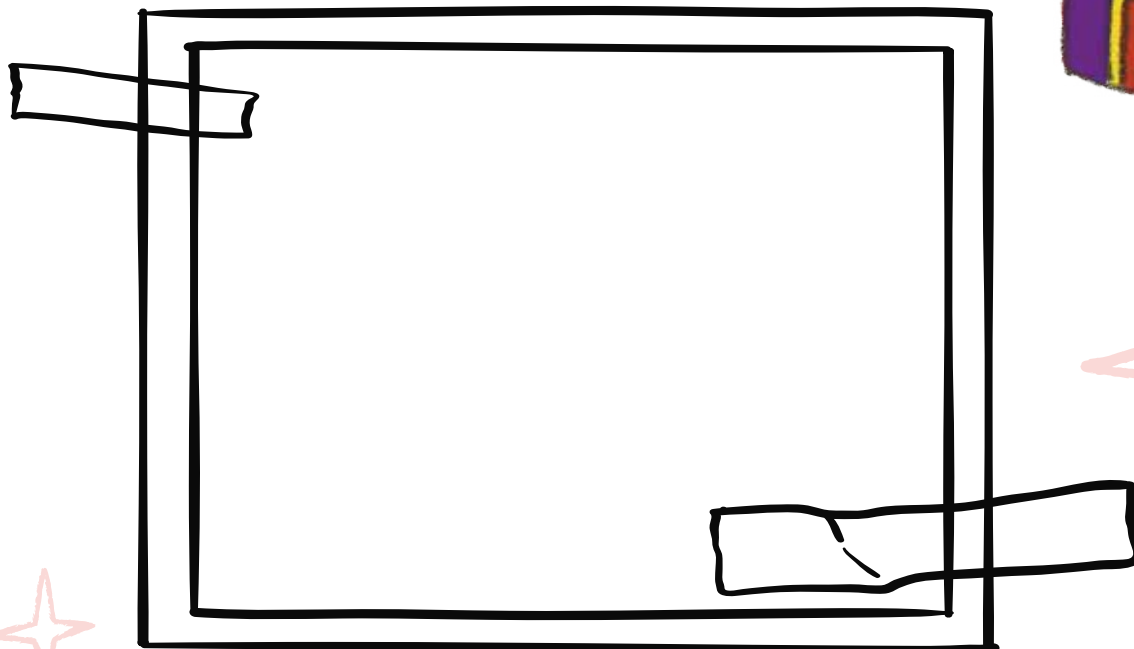
Uważamy, że prawdziwy czar świąt tkwi w spotkaniach z rodziną i przyjaciółmi, w dzieleniu się radością oraz w obdarowywaniu – nie tylko prezentami, ale przede wszystkim miłością i życzliwością. Boże Narodzenie to czas, który łączy ludzi, przynosi nadzieję, inspirowanie do wybaczenia i otwierania serc na innych.

Życzę wam, aby świąteczne światelka przypominały o radości i nadziei, a ich ciepły blask wypełniał wasze domy spokojem i poczuciem bezpieczeństwa.

Chciałbym też was poinformować, że całą naszą smoczą rodziną wyjeżdżamy w góry, gdzie spędzimy te wyjątkowe dni. Jednak już 15 stycznia 2025 r. znowu się zobaczymy! Do zobaczenia!

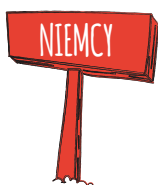
KRYSTAŁOWE DRZEWKO

W mojej smokorożcowej krainie nie ma tradycyjnych choinek – zamiast tego ubieramy magiczne „Kryształowe Drzewko”! Wyobraźcie sobie, jak mogłoby wyglądać: pełne migoczących kryształów, magicznego blasku i kolorowych świateł. Chwyćcie za kredki i narysujcie swoją wersję tego niezwykłego drzewka!



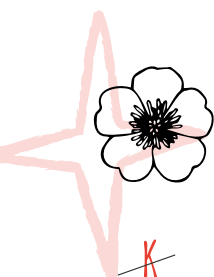
GWIAZDKOWE DUETY

Postacie przynoszące prezenty pod choinkę różnią się w zależności od regionu i kultury. Czy potraficie dopasować świątecznych darczyńców do ich kraju? Sprawdźcie swoją wiedzę i bawcie się dobrze!



ŚWIĄTECZNY REBUS

Rozwiążcie rebus, a odkryjecie, jaki przysmak przygotowuje smocza ciocia na święta!



HASŁO:

JUŻ WIEM!

Czy słyszeliście kiedyś o herodach? To wyjątkowa forma ludowego teatru bożonarodzeniowego, przypominająca jasełka. Przedstawienia były wystawiane przez grupy kolędnicze w różnych regionach Polski, w tym także w Małopolsce. Herody wywodzą się z tradycji teatru średniowiecznego i pełnią ważną funkcję w podtrzymywaniu świątecznych tradycji.

Opracowanie: Anna Machacz
Projekt graficzny i ilustracje: Elżbieta Dias Witula

ZACZYTANY KRAKÓW

„Gdy Józef przyszedł na świat, jego dziadek, krawiec, podarował mu piękny kocyk. Przez wiele miesięcy dziadek własnoręcznie szył go do kołyski swojego pierwszego wnuka”. Tak zaczyna się opowieść o upływie czasu i próbach zachowania tego, co najbardziej cenne z dzieciństwa. Historia ta wywodzi się z żydowskiej tradycji ustnej i porusza temat troski o przedmioty, które „przechowują” wspomnienia. Ta piękna, wzruszająca i uniwersalna historia opowiada o sile budowania międzypokoleniowych więzi. Choć skupia się na relacji dziadka i wnuka, jej przesłanie odnosi się do każdej relacji, która powstaje dzięki wspólnym staraniom, bliskości i trosce.

Miguel Gouveia, „Kocyk”, Wydawnictwo Kropka, 2020



Biblioteka
Kraków



Więcej niż wolontariat

Filip Antonkiewicz

Czy wiesz, że bycie wolontariuszem w Krakowie to nie tylko szlachetny czyn, ale też okazja do wielu ciekawych przeżyć, doświadczeń i nowych znajomości? Warto też pamiętać, że wolontariuszem można być przez cały rok, a nie tylko z okazji świąt.

W Krakowie odbywa się sporo wydarzeń sportowych, które wymagają wsparcia wolontariuszy – czy to przy pakowaniu pakietów startowych, przygotowaniu trasy biegu, czy też przy okazji zawodów lekkoatletycznych, rozgrywek siatkarskich lub rozmaitych aktywności w klubach sportowych. Dzięki wolontariatowi na sportowo można połączyć pasję z czynieniem dobra – mówi nauczyciel wychowania fizycznego w jednej z krakowskich szkół podstawowych.

Wolontariuszy można spotkać podczas wszystkich wydarzeń masowych w Krakowie. Pomagają przy wydawaniu wejściówek, w przygotowaniu stanowisk czy nawet w prowadzeniu wydarzenia. Czasem przydarzają się niespodziewane formy wolontariatu, które pamięta się na długie lata. Jednej z nich doświadczyła Justyna Wojtas z Krakowskiej Akademii Wolontariusza w Akcji, która została poproszona o... zostanie pilotem jednego z kierowców, który startował w wyścigu na regularność. Justyna podołała zadaniu i wróciła do domu z pucharem za zajęcie miejsca na podium!

Zaangażuj się w szkole

Większość krakowskich szkół ma własne koło wolontariatu. Wolontariat w szkole to nie tylko modne hasło, lecz przede wszystkim realna możliwość rozwoju dla uczniów. To szansa na zdobycie nowych umiejętności, poznanie nowych ludzi i przede wszystkim – na pomaganie innym. Jakie korzyści niesie ze sobą wolontariat szkolny? Jakie działania mogą podejmować młodzi wolontariusze?

Wolontariusze mogą wypracować godziny w szkole lub zaangażować się w wolontariat zewnętrzny (w innych instytucjach, organizacjach, fundacjach, muzeach, klubach sportowych itd.). – W szkole uczniowie realizują wolontariat akcyjny, w ramach którego pomagają podczas akademii szkolnych, festynów, imprez sportowych i rekreacyjnych, dni otwartych szkoły. Organizują też przeróżne

wydarzenia – przeprowadzają akcje charytatywne lokalne i ogólnopolskie, organizują aukcje, zbiórki żywności, pomagają w świetlicach i bibliotekach szkolnych, wspierają też wychowawców i wózków – mówi opiekunka Szkolnego Koła Wolontariatu w Szkole Podstawowej nr 18.

Pozarządowe aktywności

Na terenie Krakowa działają liczne organizacje pozarządowe zajmujące się działaniami na rzecz mieszkańców. I tu są potrzebni wolontariusze do pomocy – czy to przy przeprowadzeniu zbiórki, czy do opieki nad osobami starszymi. Paulina Barczewska, prezeska Fundacji Aniołki Pracy, pytana o problemy, na jakie mogą się natknąć wolontariusze, wskazuje na możliwe bariery pomiędzy wolontariuszem a podopiecznym fundacji. – Wolontariusze w kontakcie z osobami z niepełnosprawnościami stają w obliczu różnych wyzwań: stresu emocjonalnego, obciążenia fizycznego, barier kulturowych, językowych, komunikacyjnych, mierzą się także z wyczerpaniem sił – wylicza prezeska Fundacji.

Wolontariuszy można spotkać podczas wszystkich wydarzeń masowych w Krakowie. Pomagają przy wydawaniu wejściówek, w przygotowaniu stanowisk czy nawet w prowadzeniu wydarzenia.

Działaj lokalnie!

Wolontariusze mogą się też zaangażować w działalność Miejsc Aktywności Mieszkańca (MAM), które są tworzone przez lokalną społeczność. Obecnie można dołączyć do MAM-u na os. Na Kozłowiec (mail: mamkozlowek@bis-krakow.pl), a już niedługo także przy ul. Wielickiej.

W wolontariacie ważną funkcję pełnią też Centra Obywatelskie w Krakowie, łącząc wolontariuszy z osobami potrzebującymi ochotników. Dzięki znalezieniu się w bazie Centrum Obywatelskiego można otrzymywać wiele propozycji zaangażowania się społecznie. Więcej informacji na stronach: c10.krakow.pl, a także: co.krakow.pl.

Emocje w klasie

Magdalena Stasiak, Joanna Turek

Technologia zmusiła nas do zastanawiania się nad istotą komunikacji i wartością bezpośredniej bliskości. Taki cel właśnie przyświeca obchodzonemu 17 grudnia Ogólnopolskiemu Dniowi Rozmów Twarz w Twarz.

W tym dniu Specjalistyczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna „Krakowski Ośrodek Kariery” zaprasza krakowskich nauczycieli szkół podstawowych na konferencję „eMOCje w klasie”, która odbędzie się w Kłastrze Innowacji Społeczno-Gospodarczych Zabłocie 20.22.

Konferencja adresowana jest szczególnie do wychowawców klas. Celem wykładów i sesji warsztatowych będzie wyposażenie uczestników w konkretne i skuteczne narzędzia do zarządzania emocjami w klasie. Zaproszeni prelegenci przyjrzą się emocjom ucznia wchodzącego w wiek nastoletni z różnych perspektyw: psychiatrycznej, psychologicznej i pedagogicznej. Zaproszenia przyjęli wspierali specjaliści w swoich dziedzinach: pedagog specjalny dr Katarzyna Kutek-Stadek, psycholog dr Agnieszka Lasota, lekarz

psychiatra Szymon Majda, pedagog Małgorzata Musiał, coach Beata Nowakowska i pedagog Michał Stolarek. Będą mówić m.in. o tym, jak wspierać klasę w skutecznym i pełnym wzajemnego szacunku komunikowaniu się oraz o współpracy w zespole. Pochylił się nad zagadnieniem integracji zespołu klasowego, przypomniał znaczenie komunikacji, zrozumienia i bezpośrednich relacji międzyludzkich.

Projekt wychodzi naprzeciw potrzebie współczesnej szkoły, jaką jest zadbanie nie tylko o rozwój umysłowy, ale również emocjonalny i społeczny. – W tych okolicznościach szalenie ważne jest rozmawianie o różnorodności bez szufladkowania, dlatego, poruszając kwestię temperamentów, wykorzystujemy kolory, aby każdy mógł rozpoznać i pokazać siebie jako np. „zielonego z domieszką żółtego i czerwonego i z odrobiną niebieskiego”. Nie używamy słów, które mogą stać się łatką, jak np. „flegmatyk” czy „choleryk” – podkreślają prowadzące. – Zadajemy pytania, na które nie ma jednoznacznych odpowiedzi. Pracujemy warsztatowo, pokazujemy ważne treści, np. wartość zarządzania własnym czasem, poprzez eksperymenty, w których uczniowie mogą wziąć udział. Mamy nadzieję, że zapraszając uczestników do empatycznego przyglądania się sobie i innym, przyczyniamy się do budowania dobrostanu poszczególnych członków szkolnej społeczności i przeciwdziałamy wykluczeniu i poczuciu samotności – dodają.

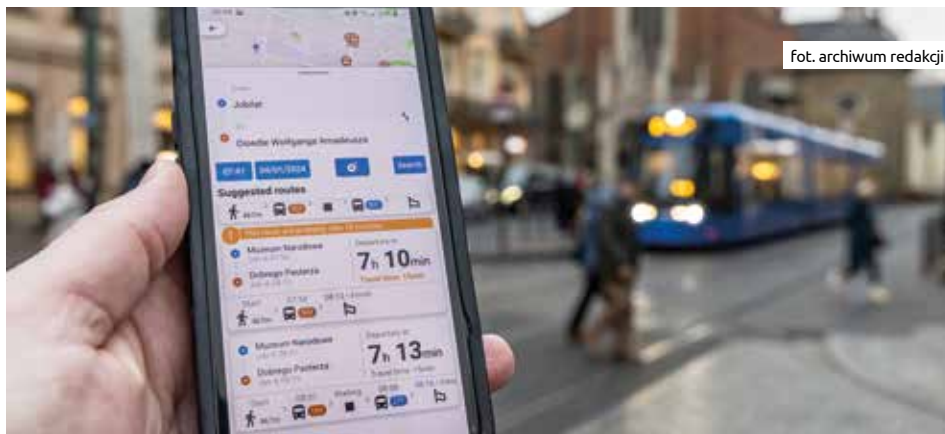
Wydarzenie jest jednym z działań realizowanych w ramach projektu „SKOK w kompetencje”. Zapisy na konferencję na stronie: poradniakrakow.com.pl.



Sprawdź opóźnienia autobusów i tramwajów

Paweł Waluś

**Kto z nas nie był nigdy w takiej sytuacji... Stoimy na przystanku, autobus powinien być już kilka minut temu, ale nigdzie go nie wi-
dać. Powodów opóźnienia może być mnóstwo: korek, wypadek
albo jeszcze inna przyczyna losowa.**



Nie możemy nic na to poradzić, ale sama wiedza, że nasz autobus się spóźni, może być cenna. Możemy przecież wsiąść w inną linię, zmienić środek transportu albo przynajmniej kogoś poinformować, że się spóźnimy z powodu oczekiwania na autobus.

Tu wychodzą nam naprzeciw absolwenci Wydziału Informatyki Akademii Górniczo-Hutniczej Dawid Liberda oraz Marcin Kozub,

którzy zaprojektowali aplikację City Transit. Z dużą precyzją monitoruje ona ruch autobusów oraz tramwajów w czasie rzeczywistym.

O wartości tej aplikacji niech świadczy fakt, że zdobyła drugie miejsce w IV Ogólnopolskim Konkursie Polskiego Towarzystwa Informatycznego na najlepsze projekty inżynierskie z informatyki!

CityTransit zostało wyróżnione przez jury ze względu na swoją innowacyjność,

zorientowanie na użytkownika i wyjątkową funkcjonalność. Wspomniana już precyzja w określaniu opóźnienia wynika z wykorzystania algorytmu uczenia maszynowego. Analizuje on dane historyczne, aby dokładnie przewidzieć czas przejazdu pojazdów, zapewniając przy tym rzetelne informacje zamiast prognoz.

Nie jest to także skok w nieznane, ponieważ CityTransit było już dostępne i testowane od kilku lat w Nowym Sączu. Użytkownicy docenili jego intuicyjność oraz funkcjonalność. Teraz twórcy chcą rozszerzyć zakres swojej działalności o Kraków. Aplikacja ma także być przystosowana dla osób z niepełnosprawnościami. Udogodnienia takie jak wizualizacja tras, planowanie podróży oraz powiadomienia w czasie rzeczywistym usprawniają poruszanie się po mieście i eliminują trudności związane z korzystaniem z komunikacji publicznej.

– Na pewno przydałaby się taka pomoc. Często jeżdżę po mieście z przesiadkami i wiedza o tym, że dany autobus czy tramwaj się spóźni, pozwoliłaby mi na inne zaplanowanie trasy – przyznaje pani Aleksandra, która używa komunikacji miejskiej codziennie, jeżdżąc zarówno do pracy, jak i odwożąc swoje dzieci na zajęcia w różnych częściach miasta.

Więcej informacji znaleźć można na stronie: citytransit.pl.



Bajkowy świat Baletu Cracovia Danza

Maciej Michalik

„Królewna Śnieżka” to kolejna po sukcesach „Śpiącej królowny”, „Kota w butach” i „Kopciuszka” taneczna bajka Baletu Cracovia Danza. To znakomita propozycja na zimowe wieczory, gwiazdkowy prezent dla krakowian i ich gości. Premiera 23 grudnia o godz. 18.00.

Liczymy, że ten taneczny, bajkowy spektakl wprowadzi wszystkich w magiczny świat wyobraźni, pełen emocji i humoru – zapowiadają twórcy. Któż jest bardziej rozpoznawalny – dziewczyna nazywana Śnieżką czy może jej towarzysze Krasnoludki? Czy Zła Królowa i jej magiczne lustro naprawdę są nieomylnie? Czy łowca, mający zabić najpiękniejszą istotę na ziemi, się zawaha? Na te pytania pomoże nam odpowiedzieć bajka Baletu Cracovia Danza do muzyki Camille’a Saint-Saënsa, kompozytora z przełomu wieków XIX i XX w. Choreografia Dariusza Brojka, w stylu demoklasycznym z elementami tańca cha-

rakterystycznego i pantomimy, oraz fantastyczne kostiumy przeniosą widzów w świat baśni i opowiedzą na nowo historię, którą prawdopodobnie każdy zna od dziecka. Multimedialna scenografia i najnowsze technologie AI stworzą obrazy, o których nikomu się nie śniło. Co więcej, jeden z utworów muzycznych spektaklu został skomponowany przez sztuczną inteligencję.

Tancerze i twórcy Baletu Cracovia Danza opowiadają na nowo bajkę braci Grimm, wydaną w 1812 r., która była inspiracją dla wielu artystów, w tym Walta Disneya. Na scenie pojawiają się krasnoludki, fantastyczne baletowe ptaki, a taniec z jabłkami



fot. Maciej Michalik

poruszy wyobraźnię. Jakie rozwiązanie znajdą mali pomocnicy, by przywrócić do życia otrutą Śnieżkę? Tę niespodziankę odkryje przed nami spektakl!

Wstęp bezpłatny. Wejściówki do pobrania w godzinach otwarcia kasy Krakowskiego Teatru Variete.

Transmisja na żywo na kanale YouTube Baletu Cracovia Danza.

Dziewczyny rozmawiają o pięknie

Rada Młodych Muzeum HERstorii Sztuki zaprasza nastolatki i młode kobiety do udziału w warsztatach dotyczących ich relacji z pięknem. Nasz projekt to podróż, w czasie której razem będziemy mogli odkryć, jak ważną rolę odgrywa ono w naszym życiu.

Wspólnie zastanowimy się, jak ciało jest postrzegane przez innych oraz jakie oczekiwania stawia nam społeczeństwo, a jak do nich podchodzimy my same. Spróbujemy odpowiedzieć na pytania, czym jest dla nas piękno i dlaczego dla niektórych musi być koniecznie związane z wyglądem. Gdzie są nasze granice i kiedy w danej przestrzeni czujemy się komfortowo? Jak ciało mówi nam o emocjach, które przeżywamy? Spróbujemy zrozumieć, że ciało towarzyszy nam niezależnie od tego, czy je dostrzegamy czy nie.

Przyjrzymy się komunikatom, które wysyłają do nas media. Wykorzystamy sztukę i ruch, by dotrzeć do tego, co nie zawsze mieści się w słowach. Porozmawiamy, jak nam z tymi naszymi ciałami jest. Myśli, odczucia i pytania spisujemy w dziennikach, które będą dokumentacją naszej podróży.

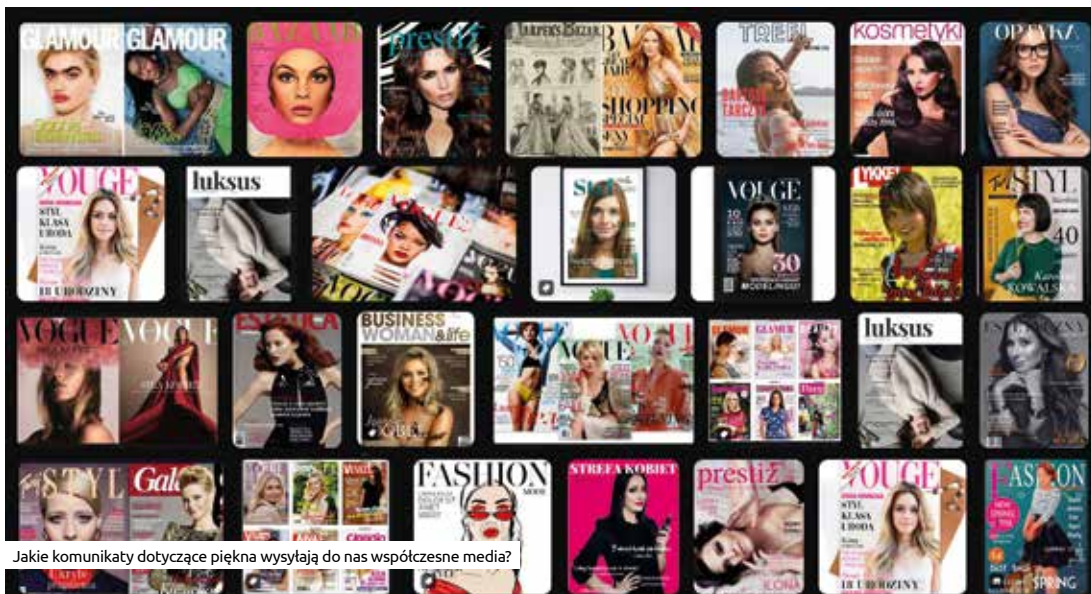
– Uważamy, że warto przyjąć zaproszenie do dialogu, które ciało regularnie nam

wysyła. Razem z nami przeżyj podróż w głąb swojego ciała i wstuchaj się w to, co ono mówi do ciebie – zachęcają organizatorki. Zapisy online, link do zapisów można znaleźć na stronie: muzeumheristoriisztuki.org.



Kiedy?
Dla kogo?
Gdzie?

14 grudnia, godz. 10.00–12.00
nastolatki
Klaster Innowacji Społeczno-
-Gospodarczych, Zabłocie 20

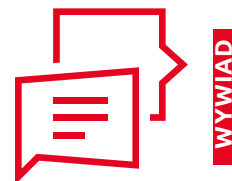


Jakie komunikaty dotyczące piękna wysyłają do nas współczesne media?



Paweł Szczepanik

absolwent dziennikarstwa i komunikacji społecznej, dziennikarz muzyczny specjalizujący się w muzyce wieków XVI–XVIII, a także menedżer kultury. Ostatnio pracował w Radiu Kraków jako kierownik muzyczny Radia Kraków Kultura. Był związany z krakowskimi instytucjami kultury – Capellą Cracoviensis i Krakowskim Biurem Festiwalowym



Co z tą kulturą?

Współpraca, dialog, badanie potrzeb, konfrontacja z trudnymi tematami – Paweł Szczepanik, nowy pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. kultury, rozpoczyna swoją działalność od przygotowania diagnozy życia kulturalnego w mieście. Chce zachęcić do współpracy instytucje, organizacje pozarządowe, a także osoby zajmujące się tworzeniem i animacją kultury. O planowanych działaniach opowiada w rozmowie z Anną Latochą.

Podczas konferencji prasowej, na której prezydent Krakowa przedstawił swoich nowych pełnomocników, zapowiedział Pan przygotowanie „resume, snapshotu, migawki z teraźniejszego krakowskiego życia kulturalnego”. Co to w praktyce oznacza?

Paweł Szczepanik: To będzie pierwsze, ale być może najtrudniejsze zadanie. Kraków w dużej mierze żyje kulturą. To jest trochę samonapędzająca się maszyna. Mówimy o Krakowie jako mieście kultury, na ile jednak wynika to z naszego przyzwyczajenia, bo po prostu zawsze tak było? Wiemy, że Kraków to dziedzictwo – zarówno to materialne, jak i niematerialne. Wiemy, że Kraków to wydarzenia, artyści i artystki tutaj tworzący, wystawiający prace czy pokazujący efekty działań twórczych. Wiemy też, że istnieje rzesza ludzi, którzy są odbiorcami tych wydarzeń. Można czasem odnieść wrażenie, że to frazesy wypowiadane z przyzwyczajenia.

No właśnie. Na jednym oddechu można powiedzieć: Słowacki wielkim poetą był, a Kraków to miasto kultury.

PSz: A może po prostu chcemy tak myśleć o Krakowie? I to jest dobry punkt wyjścia. Natomiast żeby myśleć o tym w uporządkowany i twórczy sposób, powinniśmy dokonać czegoś na kształt kwerendy. To wydaje mi się niezbędne. Ten mechanizm, koło zamachowe puszczane w ruch, jest w tym momencie nie do skontrolowania. A przynajmniej przez ostatnie lata nie próbowaliśmy w Krakowie stworzyć narzędzi, które pozwoliłyby nam uzyskać w miarę rzetelny obraz tego, jak wygląda w naszym mieście życie kulturalne.

Trzeba zrobić tę kwerendę, żeby zobaczyć punkt, w którym znajduje się kultura?

PSz: Tak, użyłem takiego słowa jak snapshot albo migawka. Kiedy robimy fotografię, dostajemy odzwierciedlenie tego, co tu i teraz. I my takiego obrazu kultury bardzo potrzebujemy. To będzie złożony obraz, zdjęcie zbiorowe, na którym – mam nadzieję – znajdzie się

ogromna grupa osób, podmiotów, instytucji, ale także odbiorców, partnerów. Myślę, że dzięki temu zobaczymy, co tak naprawdę dzieje się w mieście, kto co robi, dlaczego, dla kogo, jaki jest dalekosiężny cel, a być może misja stojąca za działalnością osób, instytucji czy NGO-sów. To ogromna liczba danych, które będzie można przeanalizować i zastanowić się, jakie kierunki wyznaczyć, komu pomóc, kogo wzmocnić, co poprzesuwać, a co poprzestawiać.

Chce Pan zaglądać za kulisy?

PSz: Trochę tak. Przede wszystkim przeprowadziliśmy audyty wewnętrzne miejskich instytucji. Przed nami jeszcze audyty zewnętrzne. Chcemy sprawdzić, jakie pola w Krakowie są przez te instytucje zagospodarowane i w jaki sposób, do jakich odbiorców i odbiorczyń trafia ich oferta. Planujemy zweryfikować spójność założeń i tego, co dana instytucja realnie tworzy. Zobaczymy, czy mamy w Krakowie instytucjonalnie – podkreślam to słowo – jakieś niezagospodarowane pola albo też zakresy działalności, które nakładają się na siebie. I nie mówię tu o równoległych ośrodkach działających w dzielnicach. To wszystko da nam oczywiście jedynie połowiczny obraz, tylko ten instytucjonalny. Nam najbardziej zależy na połączeniu tego z tym, co dzieje się w nieinstytucjonalnym kulturalnym Krakowie.

Nie wiemy, co się dzieje w nieinstytucjonalnej kulturze w mieście?

PSz: Wiemy oczywiście o dużych przedsięwzięciach czy dużych NGO-sach, które też budują tożsamość Krakowa i jego markę. Obserwujemy synergii między marką danego festiwalu a marką miasta kultury, jak w przypadku festiwalu Unsound, Miesiąc Fotografii, Krakowskiego Festiwalu Filmowego czy Patchlabu.

Może dlatego, że wszystkie wymienione współpracują z Miastem.

PSz: Właśnie! Ile wymienię? Cztery. Oczywiście organizacje, które współpracują z Miastem, jest dużo więcej, ale ile ich jest tak ▶

Wiemy, że Kraków to dziedzictwo – zarówno to materialne, jak i niematerialne. Wiemy, że Kraków to wydarzenia, artyści i artystki tutaj tworzący, wystawiający prace czy pokazujący efekty działań twórczych.

► naprawdę? Ile jest organizacji, które zajmują się działalnością kulturalną albo zahaczają o taką działalność? Dzielenie ich działań na kulturalne czy społeczne zaciemnia obraz. Kultura jest narzędziem edukacji społecznej, wartością samą w sobie – czymś, co powoduje, że możemy odczuwać dużo więcej emocji. Trudno w ogóle rozdzielać te sfery.

Czy to kierunek dla zarządzania kulturą – szukanie połączenia dla kultury instytucjonalnej i nieinstytucjonalnej?

PSz: Tak uważam. Oddolność czy nieinstytucjonalność jest sprawą złożoną. Instytucje kultury można policzyć, możemy je poprosić, aby przekazywały różne dane, taki zresztą jest ich ustawowy obowiązek. Natomiast obraz tego, co dzieje się poza tym obszarem, jest dużo bardziej mglisty. A chciałbym, żeby to się wyklarowało. Uważam, że jedynym narzędziem, które mamy w zasięgu, jest zaproszenie do – pewnie żmudnego, pewnie długiego, pewnie trudnego – dialogu.

Co to znaczy?

PSz: Na Harvardzie wypracowano definicję tego, kim jest prawdziwy lider. Według niej lider to osoba, która niekoniecznie musi nieść sztandar czy być na plakatach. To bardziej ktoś, kto sprawuje kontrolę nad dialogiem, kto go prowokuje, ułatwia. Ktoś, kto stara się łączyć sprzeczne stanowiska. Zadaniem lidera jest raczej robić krok do tyłu, niż przeć do przodu. Nie zadziała tu system nakazowy. Bardziej sprawdzą się działania dyplomatyczne pomiędzy różnymi interesami i podmiotami. Chodzi o to, żeby w efekcie wytworzyć jakiś rodzaj wspólnoty interesów, celów, misji. Możemy powiedzieć, że naszą misją, i myślę tu o wszystkich osobach czy podmiotach zajmujących się działalnością kulturalną, jest to, co powoduje, że jesteśmy lepsi jako ludzie. Chcemy, żeby nasza praca działała na rzecz Krakowa jako miasta, w którym mieszkamy. Chcemy, żeby w tym mieście nam się dobrze żyło. Kultura jest do tego świetnym narzędziem.

Cały wywiad można przeczytać na: krakow.pl / Kultura / Rozmowy o kulturze.

Manggha świętuje 30. urodziny

Agata Mierzyńska

Obchody jubileuszu Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”, których punktem kulminacyjnym była uroczystość z udziałem ambasadora Japonii, przedstawicieli Kolei Japońskich, instytucji kultury z Kraju Kwitnącej Wiśni i wielu znamienitych gości w dniu 30 listopada br., obejmują wystawy i prezentacje związane zarówno z historią muzeum, jak i wizją jego przyszłości.

Rozmach obchodów wskazuje na znaczenie zarówno samej rocznicy, jak i działalności Mangghy. Jubileusz był także okazją do przyznania przez władze Krakowa miastu Kioto tytułu Honorowego Miasta Bliźniaczego.

30 lat temu...

Historia tego miejsca zaczęła się w listopadzie 1994 r., kiedy prezydent Lech Wałęsa wraz z księciem Takamado uroczystie zainaugurowali Centrum (dziś Muzeum) Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”. Charakterystyczny budynek, zaprojektowany przez wybitnego japońskiego architekta Aratę Isozakiego, harmonijnie wpasował się w jedną z najważniejszych panoram Krakowa, nie zakłócając historycznego charakteru miejsca, a nawet wzbogacając widok ze wzgórza wawelskiego. Budowla została wkomponowana w nabrzeże, a dzięki pofalowanym liniom konstrukcji dachu nawiązuje do meandrów płynącej przed nią Wisły. Nie tylko architektura obiektu, ale i historia jego powstania jest niebanalna...

Instytucja została założona z inicjatywy Fundacji Kyoto-Kraków, a konkretnie reżysera Andrzeja Wajdy, który na jej budowę przeznaczył nagrodę Fundacji Inamori otrzymaną w Kioto w 1987 r. Resztę środków przekazali: Fundacja Kyoto-Kraków, Związek Zawodowy Kolei Wschodniej Japonii oraz tysiące indywidualnych darczyńców z Japonii. Źródła fascynacji Andrzeja Wajdy sztuką japońską znajdziemy 50 lat wcześniej – w 1944 r. w Sukiennicach zobaczył on wystawę japońskiej sztuki i rzemiosła

artystycznego. Stanowiła ona część kolekcji przedmiotów i sztuki związanej z Japonią, przekazanej w 1920 r. krakowskiemu Muzeum Narodowemu przez wyjątkowego kolekcjonera, krytyka i pisarza Feliksa „Mangghę” Jasieńskiego. Zbiory te, czyli ponad 6500 przedmiotów! – z wyjątkiem wystawy w czasie wojny – nigdy nie były eksponowane.



Dlaczego Manggha?

Dlaczego taki pseudonim przybrał Feliks Jasieński? „Manga (na początku XX w. obowiązywała pisownia manggha), czyli „szkice wychodzące swobodnie spod pędzla”, to zbiór drzeworytów japońskiego artysty Hokusai.

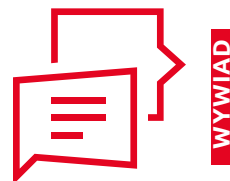
„ZBLIŻENIE. Feliks »Manggha« Jasieński i jego kolekcja” to jedna z trzech wystaw jubileuszowych przybliżająca intrygującą postać „Japończyka w Galicji”, jak zwano Jasieńskiego, którą można oglądać do 30 marca 2025 r. Kolejne, otwarte do 9 marca 2025 r. to: „To wszystko da się zrealizować. Krystyna Zachwatowicz-Wajda i Andrzej Wajda” – wystawa o życiu i twórczości fundatorów Mangghy, oraz „Mnie się podoba” – 30 obiektów z kolekcji Muzeum Manggha, wybranych przez 30 osób, związanych z tą placówką na przestrzeni 30 lat.

Muzeum Manggha jest wyjątkową instytucją na mapie naszego miasta. Pełni funkcję ambasady kultury oraz dziedzictwa japońskiego i pielęgnuje relacje polsko-japońskie. Skorzystajmy z okolicznościowej retrospekcji i odkryjmy rąbką japońskiej kultury, która kwitnie w Krakowie.



Jerzy Zoń

współzałożyciel i od 1978 r. dyrektor Teatru KTO. Autor prekursorskich spektakli i monumentalnych widowisk plenerowych, uhonorowany m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, medalami Gloria Artis oraz Honoris Gratia. Laureat Nagrody Teatralnej im. Stanisława Wyspiańskiego, kreator i dyrektor ULICA Festival, realizowanego od 1988 r.



WYWIAD

„Bal” jest o tęsknotach i marzeniach

O życiu, tęsknotach i marzeniach – tych spełnionych i tych niespełnionych – muzyką, śpiewem i tańcem opowie najnowszy spektakl Teatru KTO „Bal”, który będzie miał swoją premierę 19 grudnia.

To także propozycja na tegoroczny sylwestra – spektakl zostanie wówczas zagrany publiczności dwukrotnie. Z dyrektorem Teatru KTO i reżyserem „Balu” Jerzym Zoniem o dawnych potańcówkach, kultowych filmach, a także o tym, dlaczego „Bal”, spoglądając w przeszłość, pozwala nakreślić perspektywy na przyszłość, rozmawia Martyna Nowakowska.

Panie dyrektore, czy to będzie prawdziwy bal nad bale?

Jerzy Zoń: „Bal” to ponad godzina doskonałej zabawy. To spektakl, w którym najważniejsze są taniec, muzyka i śpiew, czyli te elementy codziennego życia wyzwalające w nas dobre emocje. „Bal” da niesamowitą energię do wejścia w 2025 rok z nowymi marzeniami i pragnieniami.

Od marzeń wszystko się zaczyna?

JZ: Wyobraźmy sobie... Aktorzy wchodzi na scenę, każdy z nich siada na krześle pod ścianą. Jak na klasycznej potańcówce. Myślą: tańczyć czy nie tańczyć? Wszyscy są onieśmieni, wszystko jest owiane wstydem. Dopiero kiedy pojawiają się pierwsze dźwięki, chłopcy niespiesznie proszą dziewczęta do tańca. Wtedy wszystko się zaczyna i tak też otwiera się nasz spektakl.

Muzyka i taniec stały się początkiem...

JZ: To w tańcu kobieta i mężczyzna się poznają. On ma ich zbliżyć. To w nim się realizują. Realizują się też ich marzenia.

Jedna z kobiet chodzi na bale regularnie. Nigdy nie wyjdzie za mąż, mimo że marzy o własnej rodzinie. Marzy też o karierze artystycznej, chce śpiewać. Kolejna przychodzi tu, aby dorobić – jest prostytutką. Zapewne nie bez powodu mówi się, że „taniec to pionowy wyraz poziomych pragnień”.

Czym jest bal?

JZ: Bal w kulturze jest bardzo mocno zakorzenioną figurą dotyczącą życia powszechnego i zwyczajów. Bale były różne, ale najważniejszy był bal karnawałowy. Podczas takich bali w Polsce poznawało się narzeczonych. Dziewczęta przyjeżdżały na bale „wyjść za mąż”, kawalerowie przychodzili, aby poznać panny. Nikt wtedy nie patrzył na urodę. To był rodzaj kontraktu. Oczywiście, to wszystko działo się 150–200 lat temu. Teraz bale służą wyłącznie zabawie.

Karnawały są znane na całym świecie, od niemieckiego „Karneval” w Kolonii, przez „Carnaval do Brasil” w Brazylii, po polski mięsopest, czyli ostatki.

Teatralny „Bal” będzie z tradycjami?

JZ: Opowiemy w nim o ostatnich 100 latach życia cywilizacji, Europy, Polski. Opowiemy o tęsknotach i marzeniach – tych spełnionych i tych niespełnionych. O perspektywach na przyszłość i spojrzeniu w przeszłość. „Bal” jest przede wszystkim o marzeniach.

**Bal w kulturze jest bardzo
mocno zakorzenioną
figurą dotyczącą życia
powszechnego i zwyczajów.
Bale były różne, ale
najważniejszy był bal
karnawałowy. Podczas takich
bali w Polsce poznawało się
narzeczonych.**

To marzenia stały się inspiracją?

JZ: Inspiracją był kultowy film „Bal” Ettore Scoli. Kiedy zobaczyłem tę produkcję po raz pierwszy, zapisałem sobie ją w głowie. Pozbawiony warstwy słownej, ze wspaniałymi aktorami i muzyką Vladimira Cosmy. Teraz przyszedł czas, żeby do tego pomysłu wrócić. Film pokazuje marzenia człowieka i nostalgię. Pokazuje upływający czas, który stara się opierać tańcowi. Taniec, mam wrażenie, trochę z nim przegrywa, ale nasz spektakl nie. W filmie jest też wspaniała stara knajpa, tzw. tancbuda. Taką też zaaranżujemy w teatrze.

Jakie utwory usłyszemy w spektaklu?

JZ: Będzie „Walc syberyjski” z filmu „Doktor Żywego”, „Lili Marlene” Marlene Dietrich, „Let the Sunshine In” z „Hair”, orkiestra Glenna Millera. Usłyszemy też twista i mambo. A nawet nie tylko usłyszemy, ale też zobaczymy i zatańczymy.

Czy Jerzy Zoń, dyrektor Teatru KTO, kocha taniec?

JZ: Taniec od zawsze istniał w moim życiu jako wyraz znakomitej, absolutnej, pięknej jakości w sztuce. Stąd w każdej mojej realizacji pojawia się taniec, element ruchu ciała i przedmiotu. Tak też jest w spektaklu „Bal”, na który gorąco zapraszam. Premiera już 19 grudnia na deskach Teatru KTO.





Ryszard Kozik
pracownik Muzeum Krakowa

FELIETON



Widziane z Krzysztoforów

Choinka stanęła w tym roku na środku pl. Centralnego kilka tygodni wcześniej, więc w nastrój świąteczny zacząłem się wczuwać na długo przed mikołajkami. I sam sobie zadałem pytanie, na co tak naprawdę w okresie świątecznym czekam najbardziej.

Michał Rusinek, zapytany przez dzieci o to samo podczas promocji książki „Jak Grinch stracił święta” w Cafe Nowej Księgarni, odpowiedział żartobliwie: „Na jedzenie!”, zastrzegając, że gdy był dzieckiem, to czekał na prezenty.

Ja odpowiem: na chwilę spokoju. I wydaje mi się, że nie będę w tym odosobniony.

W niespotykanym wcześniej tempie

Zabrzmia to może starczo, ale za swojego życia byłem świadkiem ogromnych zmian spowodowanych rozwojem technologicznym. Telefonii komórkowa, komputery, internet i media społecznościowe wywróciły w ostatnich 30 latach świat do góry nogami. Wiele ułatwiły, ale też niepokojąco przyspieszyły wszystkie zachodzące wokół procesy. I sprawiły, że życie większości z nas toczy się w niespotykanym wcześniej tempie.

Przez większość roku pędzimy przed siebie od rana do wieczora i nawet weekend nie zawsze pozwala na wzięcie głębszego oddechu oraz wyhamowanie. Czasem nie pozwala na to nawet urlop. Oczywiście staramy się z tym walczyć, spędzać jak najwięcej czasu z rodziną, nie dopuszczać do swojego życia całego zgiełku współczesnego świata, który atakuje nas ze wszystkich stron. Rzadko się to jednak w pełni udaje.

Czas, gdy świat na moment zwalnia

Święta Bożego Narodzenia (bez względu na to, czy jesteśmy wierzący, czy nie) to jedna z tych chwil w roku, gdy świat jakby na moment zwalniał. Oczywiście wiele tu zależy od każdego z nas, bo przecież presję sami też na siebie nakładamy, generalnie jednak jest wtedy łatwiej. Nawet z portali znikają na kilka dni dramatyczne doniesienia o tragediach na różnych końcach świata. (Niestety nie dlatego, że do

nich wówczas nie dochodzi.) Na kilka dni milkną też spory polityczne.

To taki czas, gdy możemy na chwilę „wyłączyć się z obiegu”, spędzić czas tylko z rodziną na wspólnej zabawie i rozmowie, obejrzeć po raz n-ty Kevina, a nawet znaleźć dłuższą chwilę na doczytanie tej grubej książki, którą odkładaliśmy od kilku miesięcy, bo nie nadaje się do codziennej lektury autobusowo-tramwajowej.

Wypocznijcie i złapcie oddech!

I tego właśnie zarówno Państwu, jak i sobie życzę. Bo – jak już to kiedyś tu chyba napisałem – zazwyczaj życzymy innym tego, czego nam samym najbardziej na co dzień brakuje. I są to życzenia całkowicie szczere!

Znajdźcie więc w te święta czas dla siebie i bliskich, odwiedźcie kiermasz świąteczny na Rynku Głównym, wybierzcie się na dłuższy spacer (albo taki ciut krótszy, na przykład szlakiem szopek w centrum Krakowa), zajrzyjcie do muzeów (wiele z nich jest w okresie świąteczno-noworocznym otwartych, choć oczywiście nie we wszystkie dni), nacieszcie się świąteczną atmosferą, bo nawet jeśli bywa momentami ciut kiczowata, to jednak generalnie wydaje się zdrowsza od tej codziennej, pełnej niepotrzebnej, ale też nieuniknionej nerwowości.

PS Koniecznie odwiedźcie też Pałac Krzysztoforów (główną siedzibę Muzeum Krakowa), w którym znajdziecie wystawę pokonkursową najpiękniejszych szopek krakowskich. Każda z nich to – wbrew pozorom – zupełnie inna opowieść o Krakowie. Tym historycznym i współczesnym. Czasem zaskakująco indywidualna i intymna. Warto się w te historie zanurzyć. Warto z nich czerpać inspiracje. Warto docenić pracę szopkarzy, którym też czasem pomaga się ona wyciszyć. A może was to zainspiruje i za rok sami zrobicie szopkę na konkurs?



Miasto z najciekawszej strony **Kraków.pl**

Każdy może **poprosić o pomoc**

Anna Okońska-Walkowicz

Czytając teksty zamieszczane w rubryce „Dla seniorów”, można by mylnie sądzić, że krakowska polityka senioralna wiąże się wyłącznie z tworzeniem warunków do zdrowego starzenia się czy upowszechnianiem idei uczenia się przez całe życie. Rzeczywiście, owe działania dla starzejącego się społeczeństwa są niebywale cenne. Opóźniają procesy starzenia się i chronią przed samotnością i wykluczeniem.

Jednak późna starość, malejąca w niej samodzielność i opadanie z sił wymagają innych propozycji. Staje się to szczególnie ważnym wyzwaniem dla Miasta wobec zanikania rodzin wielopokoleniowych, obserwowanego osłabienia więzi rodzinnych oraz migracji.

Dokąd po pomoc?

Starzejące się osoby mają coraz więcej trudności w samodzielny prowadzeniu domu, szczególnie z robieniem zakupów i gotowaniem obiadów. Rosnące wydatki na leczenie i zakup leków zaczynają rujnować domowe finanse. Jakość życia drastycznie maleje też w związku z coraz częstszym w tym wieku odchodzeniem przyjaciół i członków rodzin oraz spadkiem kondycji fizycznej i mentalnej.

W takich przypadkach warto rozważyć propozycje Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, z którego wsparcia może skorzystać każdy mieszkaniec, ale – w zależności od dochodów – w różnym zakresie. Aby to zrobić, należy złożyć wniosek we właściwej dla miejsca zamieszkania filii. Jest ich dziewięć, a aby znaleźć tę

odpowiednią, należy skorzystać ze strony internetowej MOPS: mops.krakow.pl (zakładka: Znajdź filię) lub zatelefonować do Miejskiej Informacji dla Osób Starszych: tel. 12 445-96-97. Można też wystać e-mail z prośbą czy pytaniem na adres: informacjasenior@krakow.pl.

Warto wiedzieć

Korzystanie z pomocy MOPS wiąże się z koniecznością zapowiedzianej wcześniej wizyty pracownika socjalnego w mieszkaniu osoby, która chciałaby skorzystać ze wsparcia. W czasie wizyty trzeba przedstawić swoje dochody. Nie należy obawiać się tych wizyt. Przebiegają one w miłej atmosferze i umożliwiają uzyskanie porady oraz pełnej informacji o różnych formach pomocy. Można skorzystać z programu dożywiania, dofinansowania do likwidacji barier, usług opiekuńczych i Domów Pomocy Społecznej.

Jeżeli chodzi o usługi opiekuńcze, to są one nieodpłatne dla osób, których dochód nie przekracza kryterium dochodowego określonego w Ustawie o pomocy społecznej, tj. 1010 zł dla osoby samotnie gospodarującej i 823 zł w rodzinie. W pozostałych przypadkach stosuje się tabelę odpłatności za godzinę. Maksymalna odpłatność to 32,20 zł za godzinę.

W strukturach MOPS funkcjonuje także kilkanaście znakomitych miejsc, rozrzuconych po całym Krakowie dla blisko 1000 krakowian – Krakowskie Centra Seniora. Pomagają one osobom starszym w codziennym życiu, zapewniają ciekawe zajęcia, uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych, chronią przed samotnością, służą radą i pomocą, a także zapewniają obiad. Centrami tymi kieruje Krakowskie Centrum Seniora z siedzibą na os. Szkolnym 20, które udzieli wszelkich informacji (tel. 12 425-64-65).



 **Kraków**

 **Koleśdy** 

28 grudnia 2024 r.

/SOBOTA/

godz. 19.30

Sanktuarium Najświętszej Rodziny
w Krakowie-Nowym Bieżanowie
ul. Aleksandry 1

WSTĘP WOLNY

**CENTRUM
KULTURY
PODGÓRZA**
Klub
Aleksandry

PARTNER:



Dzielnica XII
Bieżanów-Prokocim

Eleni



Projekt realizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa na 2023 rok. BO.D12.12/23 „Muzyka mistrzów w Sanktuarium Najświętszej Rodziny”

CENTRUM KULTURY PODGÓRZA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Rasa Rimickaitė laureatką Nagrody Rady Miasta Krakowa

Agata Mierzyńska

Ogłoszono tegoroczną laureatkę prestiżowej Nagrody im. Stanisława Vincenza. Wyróżnienie trafiło do rąk Rasy Rimickaitė – byłej attaché ds. kultury w ambasadzie Republiki Litewskiej w Warszawie, kulturoznawczynie i promotorki dialogu między Polską a Litwą. Nagrodę wręczono w Centrum Kongresowym ICE podczas IX Kongresu Open Eyes Economy Summit.

Nagroda im. Stanisława Vincenza kontynuuje tradycję wcześniejszego wyróżnienia „Nowa Kultura Nowej Europy”, przyznawanego w latach 2005–2019. W jej ramach uhonorowano takie osobistości jak Tomas Venclova, Agnieszka Holland czy Krzysztof Penderecki. Obecna forma nagrody (od 2020 r.) stanowi wyraz uznania dla osób promujących wartości kulturowe regionu Europy Środkowo-Wschodniej, zgodne z ideami Stanisława Vincenza – pisarza, myśliciela i orędownika dialogu międzykulturowego.

– Drodzy przyjaciele, stoję tutaj dzisiaj przed wami i ze wzruszeniem myślę, że jeśli Polska kultura, a dzięki niej też kultura środkowoeuropejska, kiedyś będąca dla mnie kulturą hermetycznych sensów, stała się kulturą otwartych i otwierających znaczeń, to tylko dlatego, że – jak mówił kiedyś Newton – mogłam stać na ramionach takich olbrzymów jak właśnie Stanisław Vincenz, poprzedni laureaci nagrody jego imienia i wy wszyscy, którzy przy każdym naszym spotkaniu udowadniaлиście mi, że trzeba dyskutować i przekonywać, a nie

dzielić i rządzić, że trzeba szukać współmyślicieli i działać, że trzeba zawsze być po stronie godności ludzkiej i prawdy człowieka – mówiła laureatka nagrody Vincenza Rasa Rimickaitė.

– Nagroda Rady Miasta Krakowa im. Stanisława Vincenza jest nagrodą szczególną. Patronuje jej osoba wychowana w wielu kulturach, przywiązana do idei tolerancji, która wyrażała się w codziennym życiu z lokalną społecznością, współpracowała z różnymi grupami etnicznymi i wyznaniaми. Stanisław Vincenz łączył w swojej małej ojczyźnie wszystkie elementy kultury, które go otaczały. To sprawia, że jak nikt inny nadaje się na patrona nagrody, którą przyznajemy osobom wspierającym kulturę Europy Środkowo-Wschodniej – mówił podczas uroczystego wręczenia nagrody Jakub Kosek.

Laureaci nagrody otrzymują gratyfikację finansową w wysokości 50 tys. zł, statuetkę oraz tytuł „Laureata Nagrody Rady Miasta Krakowa im. Stanisława Vincenza”. Laudację na cześć laureatki wygłosił Łukasz Galuska, zastępca dyrektora Międzynarodowego Centrum Kultury.



Nagroda im. Stanisława Vincenza trafiła do rąk Rasy Rimickaitė – byłej attaché ds. kultury w ambasadzie Republiki Litewskiej w Warszawie / fot. Open Eyes Economy Summit



Sesje Rady Miasta Krakowa w 2025 r.

Pierwsza sesja w 2025 r. zaplanowana została na 15 stycznia. Kolejne sesje odbędą się:

- 12 i 26 lutego,
- 12 i 26 marca,
- 9 i 23 kwietnia,
- 7 i 21 maja,
- 4 czerwca, 5 czerwca (sesja uroczysta), 18 czerwca,
- 2 lipca,
- 27 sierpnia,
- 10 i 24 września,
- 8 i 22 października,
- 5 i 19 listopada,
- 3 i 17 grudnia.

Posiedzenia Komisji Głównej zostały zaplanowane na:

- 7 stycznia,
- 3 i 17 lutego,
- 3, 17 i 31 marca,
- 14 i 28 kwietnia,
- 12 i 26 maja,
- 9 i 23 czerwca,
- 2 lipca (w przerwie sesji),
- 18 sierpnia,
- 1, 15 i 29 września,
- 13 i 27 października,
- 10 i 24 listopada,
- 8 grudnia.

Uzasadnienie wyboru Kapituły

Przewodniczący Kapituły Jakub Kosek podkreślił w uzasadnieniu, że działalność Rimickaitė doskonale wpisuje się w idee patrona nagrody. – „Kapituła doceniła Pani szeroką działalność publiczną [...] tworzenie mostów porozumienia pomiędzy Polską i Litwą, mostów trwałych, odpornych na polityczne zawirowania” – pisze Kosek. Laureatka została także wyróżniona za promocję dziedzictwa Czesława Miłosza oraz realizację licznych polsko-litewskich projektów kulturalnych.

Rasa Rimickaitė, absolwentka Uniwersytetu Wileńskiego i Szkoły Nauk Społecznych PAN w Warszawie, od lat zaangażowana jest w rozwijanie współpracy kulturalnej między Polską a Litwą. Wśród jej najważniejszych osiągnięć wymienić można organizację prezentacji „Litwa w Krakowie” (2015), udział w otwarciu Schodów Miłosza w Krakowie (2019) czy promocję litewskiej literatury podczas Festiwalu Conrada.

W ostatnich latach Rimickaitė została uhonorowana m.in. Nagrodą Forum Współpracy i Dialogu Polska-Litwa (2023) oraz medalem honorowym „Powstanie w getcie warszawskim” (2024) za działalność na rzecz obrony godności człowieka oraz walkę z ksenofobią i antysemityzmem.

Dzieciaki mają gdzie trenować

Tadeusz Mordarski

Ponad 200 młodych krakowian korzysta na co dzień z boiska treningowego KS Grębałowianka, które właśnie zostało gruntownie przebudowane i oddane do użytku. – To znacznie poprawi warunki do trenowania – mówi zastępca prezidenta Krakowa Łukasz Sęk.

Sam klub powstał 70 lat temu na terenie wiejskiego osiedla Grębałów. – Główny cel statutowy naszego klubu to upowszechnianie kultury fizycznej i sportu. Chcemy, by dzieci z naszej lokalnej społeczności Dzielnicy XVII i najbliższych okolic mogły do nas przychodzić, grać w piłkę, dobrze się bawić i rozwijać pod okiem wykwalifikowanych trenerów – mówi Mateusz Tabor, który w klubie jest dyrektorem sportowym i trenerem. To on blisko 10 lat temu współtworzył Akademię Piłkarską „Grębałowianka”. Obecnie trenuje w niej kilkanaście drużyn w różnych kategoriach wiekowych (od U6 do U19). – Nowe boisko na pewno podniesie jakość oferowanych przez nas zajęć sportowych. Będziemy mieć też większą możliwość manewru, jeśli chodzi o organizację treningów – wyjaśnia Tabor. – Szczególnie zależy nam na dobrej atmosferze na treningu i jakości prowadzonych zajęć. Nasi zawodnicy grają więc mecze szkoleniowe i ligowe z innymi drużynami, w zależności od kategorii wiekowej. Nasz klub od kilku lat nieprzerwanie otrzymuje Certyfikat Polskiego Związku Piłki Nożnej, co może świadczyć o dobrze wykonywanej pracy szkoleniowej – tłumaczy trener i dyrektor sportowy.



Fot. Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie

Kodeks Rodzica

Trenerzy robią wszystko, by sport dzieci był... dla dzieci. – Nie mamy problemu z rodzicami, którzy chcą realizować własne niespełnione ambicje, bo nasi trenerzy bardzo jasno wyznaczają granice. Traktujemy rodziców jak partnerów, rozmawiamy z nimi o postępach dziecka, tłumaczymy, jak może przebiegać jego sportowy rozwój i jakie korzyści mogą płynąć z udziału dziecka w zorganizowanych zajęciach sportowych. Rodzice oczywiście obserwują mecze czy treningi, ale to trener prowadzi zespół i to do niego należy decydujący głos – mówi Mateusz Tabor. Odsyła także do strony internetowej Akademii, gdzie znajdziemy Kodeks Rodzica, czyli zbiór 10 zasad, którymi powinni kierować się rodzice dzieci trenujących w szkółce. „Nie jesteś menedżerem Chelsea Londyn czy FC Barcelona, a Twój syn nie jest profesjonalnym piłkarzem. Nie krzycz i nie skacz przy linii autowej, Twoje dziecko tego nie potrzebuje” – brzmi jedna z nich. Trenerzy namawiają także rodziców, by ci nie ograniczali się do kilku słów rzuconych do dziecka po meczu, ale rozmawiali z nim na co dzień. „Nie zabieraj radości swojemu dziecku i nie kreuj go na siłę na mistrza, by na skutek przeciążeń fizycznych i psychicznych przedwcześnie się „nie wypaliło” – czytamy w Kodeksie. A po szczegóły odsyłamy na stronę: akademiagrebalowianka.pl.



Fot. Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie

Nowe obiekty w Swoszowicach

Zakończyła się modernizacja infrastruktury sportowej WLKS Krakus Swoszowice. – W ramach prac powstały pełnowymiarowe boisko z naturalną trawą oraz boisko treningowe ze sztuczną nawierzchnią. Obiekt zyskał profesjonalny drenaż, system nawadniania oraz nowoczesne oświetlenie – wylicza wiceprezydent Łukasz Sęk.

Murawa boiska pełnowymiarowego będzie gotowa do użytku wiosną, co jest związane z porostem i ukorzenianiem się trawy. Natomiast boisko ze sztuczną nawierzchnią już niebawem zapełni się młodymi adeptami piłki nożnej. – Na tych boiskach będzie mogło trenować i szlifować swoje umiejętności ponad 200 dzieciaków z 11 grup młodzieżowych – mówi Tomasz Marzec, dyrektor Zarządu Infrastruktury Sportowej.

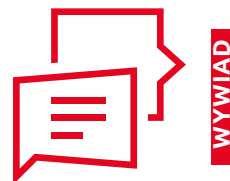
Inwestycja przy ul. Moszyńskiego 9 kosztowała blisko 6 mln zł, z czego prawie 5 mln pochodzi ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład. (ŁM)





Andrzej Irlik

trener szachowy, działacz i sędzia klasy międzynarodowej, od 1996 r. sędzia główny Międzynarodowego Festiwalu Szachowego „Cracovia”. Pierwszy trener Jana Krzysztofa Dudy. Kierownik sekcji szachowej MKS MOS Wieliczka.



Każda partia szachów to egzamin

– Jeśli ktoś się załamuje po porażkach, to nigdy nie osiągnie prawdziwego sukcesu. Potrzebne są mocny charakter, odporność na stres i na porażki – mówi Andrzej Irlik, pierwszy trener najlepszego polskiego szachisty Jana Krzysztofa Dudy oraz, od 28 lat, sędzia główny Międzynarodowego Festiwalu Szachowego „Cracovia”. Rozmawiał z nim Tadeusz Mordarski.

Od niemal trzech dekad jest Pan sędzią głównym Cracovia Chess. Jak przez te lata zmieniał się festiwal?

Andrzej Irlik: Zmieniło się bardzo dużo, szczególnie jeśli chodzi o frekwencję. Na początku rywalizowało kilkudziesięciu zawodników, głównie z Polski. Dziś mamy międzynarodowe wydarzenie, w którym biorą udział szachiści m.in. z Indii, Izraela, Niemiec, Hiszpanii, Francji, Słowacji, Czech czy Ukrainy. Kiedyś graliśmy w szkolnej auli i sali gimnastycznej, obecnie w eleganckim, klimatyzowanym hotelu. Kolejna zmiana dotyczy zegarów: wcześniej graliśmy przy mechanicznych, teraz przy elektronicznych, z dodawanym automatycznie czasem, co eliminuje wiele konfliktowych sytuacji. I w końcu, z roku na rok, rośnie też poziom zawodów. W ogóle krakowski festiwal „wychował” wielu znakomitych szachistów, z Janem Krzysztofem Dudą na czele.

To Pan był jego pierwszym trenerem...

AI: Zaczęliśmy współpracę, gdy miał pięć i pół roku. Początki były trudne, jak w przypadku chyba każdego dziecka. Najpierw trzeba się nauczyć ruchów, później zasad turniejowych. Na turniejach właściwie każde dziecko zaczyna od porażek i Janek także przegrywał. Uczył się jednak bardzo chętnie, był utalentowany i z czasem zaczął odnosić zwycięstwa. Gra zaczęła mu sprawiać wielką radość.

Czy po dzieciach od razu widać, że mają talent?

AI: To przychodzi z czasem. Na początku dzieci są bardzo podobne. Dopiero później widać, kto wykazuje większe zainteresowanie i chęć do pracy. Bez tego nie można robić postępów. Na przykład Janek dodatkowo miał wielką chęć wygrywania – zawsze starał się wygrać, bez względu na pozycję na szachownicy. Sam talent jest więc kwestią drugorzędną, ważniejszy jest zapał do pracy. Trzeba analizować swoje partie, uczyć się gry mistrzów, przyglądać się konkretnym posunięciom, ciągle rozwijać pamięć oraz oceniać sytuację na szachownicy, przewidywać najpierw jeden, a później kilka ruchów do przodu. No i najważniejsze – trzeba nauczyć się przegrywać, bo tylko wtedy jest szansa na szybki postęp. Część zawodników, jak zaczyna przegrywać, zmienia dyscyplinę sportu i... po jakimś czasie okazuje się, że w tej nowej także nie są najlepsi. Jeśli ktoś się załamuje po porażkach, to nigdy nie osiągnie prawdziwego

sukcesu. Potrzebne są mocny charakter, odporność na stres i na porażki. A na najwyższym poziomie ważna jest także intuicja. Tych najlepszych od tych przeciętnych różni to, że ci pierwsi wiedzą, jaki ruch zagrać w danej pozycji, która jest np. nietypowa. Wybitni szachiści podporządkowują cały swój dzień (sen, uprawianie sportu, inne aktywności) pod trening szachowy. Bardzo ważna jest też sprawność fizyczna, dlatego ci najlepsi dbają o kondycję: biegają, pływają lub przynajmniej spacerują. Tym bardziej wysportowanym łatwiej jest znieść nawet kilka godzin siedzenia przy szachownicy. Dziś bardzo ważna jest także analiza danych pozycji z programami komputerowymi, bo bez tego nie można być już wybitnym szachistą.

Sam talent jest kwestią drugorzędną, ważniejszy jest zapał do pracy.

Niegdyś się ekscytowaliśmy tym, że komputer pokonał człowieka. Dziś jest to norma.

AI: Rzeczywiście, były te słynne mecze, w których grał m.in. Garri Kasparow. [10 lutego 1996 r. Deep Blue był

pierwszym systemem komputerowym, który wygrał partię szachów z mistrzem świata – dop. autor]. Dziś już nikt się nie zastanawia, czy komputer może pokonać człowieka, bo to oczywiste, że prawie zawsze to program będzie wygrywał. Komputery mają już w swojej bazie wszystkie bądź prawie wszystkie warianty i odpowiadają na posunięcia człowieka najlepszymi ruchami. To powoduje, że praktycznie nie da się pokonać programu. Człowiek nie jest w stanie przyswoić tylu danych i tak szybko liczyć.

Wiele osób gra w szachy rekreacyjnie, w domowym zaciszu. Czy taka gra ma w ogóle sens?

AI: Oczywiście! Zachęcam jednak, by wyjść z domu i wziąć udział w turnieju szachowym dla amatorów, bo to wielka przyjemność, szczególnie dla dzieci. Wiele dzieciaków, gdy zagra w jednym turnieju, od razu chce jechać na następny. Proszę pamiętać, że szachy bardzo rozwijają logiczne myślenie, pomagają utrzymać dyscyplinę, uczą analitycznego myślenia i wyciągania wniosków, pomagają w koncentracji oraz w radzeniu sobie ze stresem. To z kolei przekłada się później np. na wyniki w nauce, bo gdy dziecko podchodzi do egzaminu, to wie, czego się spodziewać i jak sobie radzić ze swoimi emocjami. Każda partia szachów jest bowiem pewnego rodzaju egzaminem.



Aby osiągnąć wysoki poziom, przy szachownicy trzeba spędzać codziennie po kilka godzin / fot. archiwum Krakowskiego Szkolnego Ośrodka Sportowego

Tu się rodzą **szachowe talenty**

Tadeusz Mordarski

Okolo tysiąca zawodniczek i zawodników z 45 federacji weźmie udział w 35. edycji Międzynarodowego Festiwalu Szachowego „Cracovia Chess 2024”. To kolejny frekwencyjny rekord w tych prestiżowych zawodach, które odbędą się na przełomie roku (27.12.2024 – 04.01.2025) w Hotelu Galaxy (ul. Gęsia 22a).

Stawiamy na połączenie szachów i turystyki. Zawodnicy chętnie przyjeżdżają do stolicy Małopolski, bo poza samymi zawodami mają tutaj co robić. Szczególnie wtedy, gdy miasto wygląda pięknie i kolorowo, a w powietrzu czuć świąteczno-noworoczną atmosferę. Sama rywalizacja trwa ok. pięciu godzin dziennie, więc gracze mają dużo czasu na zwiedzanie i korzystanie z atrakcji oraz uroków Krakowa. Niektórzy zawodnicy przyjeżdżają nawet z całymi swoimi rodzinami – mówi Kamila Kałużna-Turcza, prezes Zarządu Małopolskiego Związku Szachowego (MZSzach).

Łączna pula nagród w festiwalu jest także rekordowa i wynosi 85 tys. zł. Zawodnicy rywalizować będą w dziewięciu grupach. Zwycięzca grupy A (w której grają szachiści z najwyższym rankingiem) zabierze do domu 10 tys. zł.

Kopalnia talentów

– Krakowski festiwal szachowy to jeden z najsilniejszych „openów” w Polsce. To właśnie na tych zawodach nasza krajowa czołówka zaczynała swoją poważną przygodę z szachami – wyjaśnia prezes Kałużna-Turcza. W przeszłości w Cracovia Chess rywalizowali m.in.: jeden z najlepszych obecnie szachistów na świecie, student krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego Jan Krzysztof Duda, Radosław Wojtaszek, Monika Soćko, Bartosz Soćko, Mateusz Bartel czy Kacper Piorun.

– Cracovia to niewątpliwie jeden z najważniejszych turniejów w polskich szachach. Dla setek młodych szachistów, w tym praktycznie całej krajowej czołówki, był to zawsze

świetny sprawdzian umiejętności. Zawody corocznie zbierają wielu świetnych graczy z całego świata, przez co na przełomie roku Kraków staje się stolicą polskich szachów – mówi Bartosz Soćko. – Sam wielokrotnie brałem udział w tym turnieju i wspominam to bardzo dobrze. Jeśli tylko będzie okazja, na pewno z chęcią powrócę! – zapowiada jeden z najlepszych polskich szachistów.

Gdzie grać?

Cztery lata temu, głównie za sprawą netfliksowego serialu „Gambit królowej”, na całym świecie wrócił boom na szachy. Również w Krakowie wiele osób chciało wyjść poza mury własnego domu i zagrać w profesjonalnym turnieju. – W zawodach dla amatorów frekwencja była ogromna – mówi prezeska MZSzach. Teraz liczba graczy się ustabilizowała, ale nadal nie brakuje chętnych do gry, co widać w klubach szachowych. Tych w stolicy Małopolski jest kilkanaście i to tam na

co dzień toczy się szachowe życie. Zresztą Kraków ma ogromne tradycje: to w naszym mieście w 1893 r. powstał Krakowski Klub Szachistów, który jest najstarszym działającym klubem szachowym w Polsce, a jego aktualna siedziba mieści się przy ul. Prądnickiej 43. Akurat tam można zagrać w każdą środę. Ci, którzy chcą przetestować swoje umiejętności w pozostałe dni tygodnia, mogą to zrobić za sprawą turniejów organizowanych przez inne kluby. Na stronie internetowej: mzszech.krakow.pl, w zakładce: „Związek” znajdziemy wykaz wszystkich klubów oraz ich dane kontaktowe.

Szachy „pod chmurką”

Kultowe, związane z szachami miejsce na mapie Krakowa, to oczywiście bulwary wiślane, u podnóża Wawelu, nieopodal mostu Dębnickiego. Betonowe stoliki szachowe zagrały zresztą w niejednym filmie czy teledysku. Słynne są już choćby sceny z głośnego filmu „Vinci” Juliusza Machulskiego. – Praktycznie codziennie można tam spotkać profesjonalistów i amatorów w każdym wieku. Te stoliki łączą pokolenia, dlatego koniecznie trzeba tam zajrzeć. Największa frekwencja jest oczywiście w niedzielę – mówi Kamila Kałużna-Turcza. Szachiści grają tam nawet zimą, czym zachwyciła się wielka mistrzyni Qiyu Zhou, znana jako akaNemsko. – W zimie wygląda to niesamowicie – napisała w mediach społecznościowych, komentując zdjęcie dwóch szachistów na tle pokrytego białym puchem Wawelu. Ich partii bacznie przyglądał się... ulepiony ze śniegu bałwan. Zresztą sama arcymistrzyni także niedawno zawitała do Krakowa i rozegrała partijkę właśnie na bulwarach, czym od razu pochwaliła się na portalu X, promując przy tym nasze miasto.

– Gra na żywo jest wyjątkowa. Przy szachownicy można spotkać cały przekrój społeczeństwa, ludzi wykonujących chyba wszystkie zawody świata, których potoczyła jedna pasja: szachy – podsumowuje Kamila Kałużna-Turcza.



Międzynarodowy Festiwal Szachowy jest organizowany przez Małopolski Związek Szachowy oraz Krakowski Szkolny Ośrodek Sportowy / fot. archiwum KSOS

W drodze do neutralności klimatycznej

Jarosław Gryszka

Kraków intensyfikuje działania na rzecz zapobiegania zmianom klimatu oraz dostosowania miasta do ich skutków. Obecnie trwają prace nad wieloletnim planem, którego celem jest zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych, ograniczenie zużycia energii oraz uodpornienie Krakowa na zachodzące zmiany klimatyczne w perspektywie do 2050 r.

Zmiany klimatu to jedno z kluczowych wyzwań współczesnego świata. Ich skutki stają się coraz bardziej widoczne i odczuwalne na co dzień – od powodzi miejskich, przez fale upałów, po okresy bezśnieżnych zim. To właśnie nasze działania zdecydowały, czy uda się spowolnić te procesy, skutecznie im przeciwdziałać i jednocześnie funkcjonować oraz rozwijać się w sposób zrównoważony dla środowiska.

Problem wzrostu średniej temperatury powierzchni Ziemi, podkreślony w Porozumieniu Paryskim, został zauważony przez prezydentów i burmistrzów miast europejskich, co doprowadziło do powstania ruchu samorządowców europejskich, a później z całego świata, pod nazwą Porozumienia Burmistrzów na rzecz klimatu i energii. Rada Miasta Krakowa w 2022 r. podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia Miasta do tego porozumienia.

Kraków zobowiązał się do opracowania dokumentu pn. „Plan Działań dla Zrównoważonej Energii i Klimatu (SECAP) dla Gminy Miejskiej Kraków”. Będzie on kompleksowym zestawieniem działań ukierunkowanych na osiągnięcie celów klimatycznych, w tym znaczącą redukcję emisji CO₂.

SECAP zawiera informacje o krótko i długoterminowych działaniach, jakie może podjąć zarówno Miasto, jak i każdy użytkownik czy wytwórca energii w Krakowie. Dokument zawiera rekomendacje dotyczące ograniczenia zużycia energii, zwiększenia wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych, modernizacji budynków i miejskich systemów energetycznych, rozwoju transportu publicznego oraz prowadzenia działań edukacyjnych i informacyjnych. Dodatkowo SECAP prezentuje szacunkowe koszty realizacji zaplanowanych działań oraz wskazuje informacje o potencjalnych źródłach

finansowania. Plan przewiduje także przygotowanie Miasta na skutki zachodzących zmian klimatycznych.

Wykonawcą opracowania SECAP, wyłonionym w przetargu, jest Fundacja na rzecz Efektywnego Wykorzystania Energii. W pierwszej połowie 2025 r. zaplanowano przeprowadzenie konsultacji społecznych opracowania, których celem będzie umożliwienie mieszkańcom zgłaszania opinii i sugestii do dokumentu. Zachęcamy do śledzenia informacji o SECAP w zakładce: Klimat, na stronie: krakow.pl oraz aktywnego uczestnictwa w miejskich inicjatywach mających na celu osiągnięcie neutralności klimatycznej.



Komunikat dla pracujących opiekunów **dzieci z niepełnosprawnościami**

Krakowskie Centrum Świadczeń Urzędu Miasta Krakowa przypomina, że 1 stycznia 2024 r. wprowadzono nowe zasady dotyczące świadczeń dla opiekunów dzieci z niepełnosprawnościami.

Najważniejszą zmianą jest możliwość łączenia pracy zawodowej z pobieraniem świadczenia pielęgnacyjnego, które wynosi 2988 zł miesięcznie (od 01.01.2025 – 3287 zł miesięcznie).

O świadczenie to mogą ubiegać się osoby, które do tej pory go nie pobierały, ponieważ pracowały zarobkowo, prowadziły działalność gospodarczą, były uprawnione do renty inwalidzkiej lub emerytury. Obecnie każda osoba, która opiekuje się dzieckiem z niepełnosprawnością,

legitymującym się orzeczeniem spełniającym poniższe warunki, może ubiegać się o dodatkowe 2988 zł miesięcznie (od 01.01.2025 r. 3287 zł miesięcznie).

Świadczenie pielęgnacyjne przysługuje, jeśli opiekujemy się dzieckiem do ukończenia przez nie 18. roku życia, które otrzymało:

- orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub
- orzeczenie o niepełnosprawności ze wskazaniami na konieczność stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji (pkt. 7) oraz konieczność stałego współudziału na

co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji (pkt 8).

Zachęcamy do składania wniosków oraz informowania innych osób spełniających warunki o możliwości uzyskania dodatkowych środków finansowych na opiekę nad dzieckiem z niepełnosprawnością.

Wnioski można składać osobiście w Krakowskim Centrum Świadczeń (ul. Stachowicza 18 lub os. Zgody 2) lub przestać elektronicznie poprzez portal Emp@tia lub za pośrednictwem Elektronicznej Skrzynki Podawczej Urzędu Miasta Krakowa ePUAP.

Szczegółowe informacje dotyczące zasad przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego oraz druk wniosku znajdują się na stronie: sprawyspoleczne.krakow.pl.





ALEKSANDER FREDRO

GWAŁTU, CO SIĘ DZIEJE!

REŻYSERIA: TOMASZ CYMERMAN

premiera
21 grudnia

Teatr
Bagatela

NOWE czytania
performatywne
SZTUKI

21 XII
godz. 13:00

22 XII
godz. 11:00

Marta Guśniowska
GNIADOLF,
czerwonopupy renifer

REŻYSERIA: Monika Czajkowska

OPRAWA SCENOGRAFICZNA: Julia Skrzyńska

WYSTĘPUJĄ: Włodzimierz Jasiński,
Zbigniew Kozłowski, Paweł Mróz, Jakub Popławski,
Zuzanna Romańska, Maja Spychaj-Kubacka

PO CZYTANIU ZAPRASZAMY NA WARSZTATY

DLA
WIDZÓW
OD
5
LAT